

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w pol. i od 6—7 wiecz.

OBRONCY ARESZTOWANYCH B. POSŁÓW

na audjencji u ministra Sprawiedliwości

Aresztowani w całej pełni korzystają z ustawowych uprawnień
i nie zgłaszali dotąd żadnych zażaleń

Sprawie b. posłów nadano bieg zgodnie z obowiązującymi przepisami

WARSZAWA, 18.9. Dziś zgłosili się na audjencję do ministra Sprawiedliwości adwokaci: Nowodworski, Śmiarowski, Berenson i Urbanowicz. Podczas audjencji wymienieni adwokaci poruszyli kwestję zatrzymania w dniu 10 bm.: grupy byłych posłów w więzieniu wojskowym w Brześciu nad Bugiem.

Zapytywali oni czy jest zamierzonym przeniesienie zaarrestowanych do więzienia pozostającego pod zarządkiem władz wymiaru sprawiedliwości.

Ponadto wymienieni adwokaci poruszyli kwestję stosowania do zaarrestowanych regulaminu więziennego.

Minister Sprawiedliwości oświadczył, że na podstawie istniejącego stanu prawnego zatrzymanie zaarrestowanych w więzieniu wojskowym NIE JEST SPRZECZNE z OBOWIĄZUJĄCIMI PRZEPISAMI które przewidują zarówno możliwość umieszczenia osób wojskowych w

więzieniu cywilnym, jak i odwrotnie osób cywilnych w więzieniu wojskowym, że zaarrestowani byli posłowie pozostają w dyspozycji władz sądowych, KTO-

RE w CAŁEJ PEŁNI KORZYSTAJĄ z UPRAWNIENIENIEM SŁUŻĄCYCH IM NA MOCY OBOWIĄZUJĄCYCH USTAW, że prokurator Sądu Okręgowego w War-

szawie w celu zapewnienia zaarrestowanym możliwości korzystania z prawa obrotu przesłał do więzienia w Brześciu nad Bugiem blankiety pełnomocnictw, które po wypełnieniu przez oskarżonych będą doręczone wybranym przez nich obrońcom, że stan sanitarny więzienia, jak również stan zdrowia zaarrestowanych jest zupełnie zadowalający, co stwierdza lekarz, mający dozór nad więźniami wzywający ich codziennie.

Nadto wszyscy zaarrestowani korzystają codziennie ze spaceru i ŻADNYCH ZAŻALEŃ ANI LEKARZOM ANI WŁADZOM SĄDOWYM NIE ZGŁOSILI. Udzielenie zezwoleń na widzenie i na dostarczanie przesyłek w obecnym stadium sprawy jest zależne od zezwolenia władz sądowych, które nadały sprawie bieg ścisłe zgodny z OBOWIĄZUJĄCIMI PRZEPISAMI kodeksu postępowania karnego. (PAT)

Sowiety protestują

przeciwko udziałowi emigracji rosyjskiej w paradzie wojskowej w Paryżu

MOSKWA, 18.9. Ambasador Z. S. R. R. we Francji Dowgalewski wręczył rządowi francuskiemu formalny protest z powodu udziału w paradzie wojskowej w dniu 6 b. m. w Paryżu białej emigracji rosyjskiej w uniformach, przy broni i ze sztandarami. Sekretarz generalny francuskiego Ministerstwa Spraw Za-

granicznych Berthelot oświadczył ambasadorowi Dowgalewskiemu, że wyjaśni tę sprawę, jak dopuszczono do parady wojskowej emigrantów rosyjskich, i zapewnił, że wyda zarządzenia, ażeby nie dopuścić do powtórzenia się podobnych wydarzeń w przyszłości. (PAT)

CENTROLEW SIĘ ROZPADA

Świeżo zawarty pakt nie obowiązuje w Małopolsce Wschodniej i na Śląsku
W Poznańskim i na Pomorzu tworzy się Centropraw

W kołach b. posłów, gromadzących się codziennie w Sejmie, omawiano onegdaj i wczoraj — pomimo gorących zaprzeczeń „Gazety Warszawskiej”, sprawę „Centroprawu”, który już został utworzony dla województw zachodnich.

W skład tego bloku, który powstał pomimo tego, że Centrolew ma wystąpić we wszystkich okręgach wyborczych prócz Śląska i Małopolski Wschodniej wejść mają: Piast, NPR, i endencja.

Centropraw nie chce, jak dotychczas, przyjąć do bloku swego chadecji.

W piśmie, wydawanym przez Piasta

wielkopolskiego, ukazały się już doniesienia o tem. W jaki sposób Centropraw zachodni pogodzi się z Centrolewem

wschodnim, nie wiadomo. Niewiadomo również, w jaki sposób poszczególne stronnictwa Centrolewu

W najbliższej przyszłości w Chinach nastąpi koniec wojny domowej

TOKIO, 18.9. W walkach domowych na terenie chińskim nastąpił zwrot sensacyjny, o którym donosi z Tokio Japońska Agencja Prasowa.

Według tych doniesień, gen. Yensi-han, który dopiero przed kilku tygodniami obwołał się prezydentem, ma zaprzestać dalszych walk i wojska swoje wycofać z frontu.

Zamiar ten należy wyjaśnić tem, że

gen. Yen-si-han dowiedział się o trudnej sytuacji wojsk nankińskich i że postanowił przechylić szalę na korzyść rządu centralnego, który teraz nie ma już na froncie żadnego poważnego przeciwnika.

Gdyby doniesienie japońskiej agencji okazało się prawdziwe, należy w najbliższym czasie oczekiwać końca wojny domowej w Chinach.

100 osób rannych

w krwawych zamieszkach w Bombaju

BOMBAJ, 18.9. W związku z deraonstracjami tłumy, który zajął prowokującą postawę wobec policji i nie chciał

się rozejść, policja użyła broni palnej. Około 100 manifestantów odniosło rany. 300 osób zaarrestowano. (PAT)

przeprowadzą akcję wyborczą na Śląsku i w Małopolsce Wschodniej, gdyż jak się w ostatniej chwili dowiadujemy w dwutych dzielnicach, każda z pańty centrolewowych pozostawia sobie wolną rękę.

Na Śląsku grupa chrześcijańsko-demokratyczna Korfantego zmierza do porozumienia wyborczego z N. P. R. prawią. P. P. S. C. K. W. pójsć ma tam do wyborów samodzielnie, ewentualnie w sojuszu z niemieckimi socjalistami.

W Małopolsce Wschodniej decyzyja Centrolewu otwiera możliwości kompromisu. Należy jednak mniemać, że na kompromis nie zgodzi się P.P.S.C.K.W., która pójdzie do wyborów samodzielnie.

GRANICZNA konferencja polsko-sowiecka

WILNO, 18.9. W miejscowości Hiniwice odbyła się wczoraj konferencja graniczna polsko-sowiecka, na której zlikwidowano spory o kilka zajęć granicznych — które wydarzyły się ostatnio w pasie pogranicznym, a m. in. rozpatrywano sprawę postrzelenia żołnierza polskiego przez sowiecką straż graniczną.

(ISKRA)

KOSMOWSKA

skazana na 6 miesięcy więzienia

Korespondent „Hasła” (W) telefonuje z Warszawy.

Ubiegłej nocy, o godzinie 2 m. 30, sąd powiatowy w Lublinie wydał wyrok, którego mocą b. posłankę z „Wyzwolenia”, Irenę Kosmowską, uznano winną przestępstwa, zarzucanego jej w akcie oskarżenia z artykułu 154, (obraza rządu) i skazano na karę 6-cio miesięcznego więzienia.

Prokurator i obrona założyli apelację.

Manewry armji litewskiej odbęda się tuż nad granicą Polski

KOWNO, 18.9. Litewski sztab generalny wyznaczył na okres od 25-go do 29-go września r. b. wielkie manewry armji litewskiej, które odbęda się w rejonie Olity i Oran, czyli tuż nad granicą polską.

Na manewry zaproszeni zostali wszyscy akredytowani w Kownie attaches wojskowi oraz specjalna delegacja oficerów niemieckiej Reichswehry z Królewca.

Wyjazd niemieckiej misji wojskowej na manewry armji litewskiej będzie drugim w ostatnich czasach pogwałceniem artykułu 179 Traktatu Wersalskiego, za kazującego Niemcom wysyłania zagranicę tego rodzaju misyj.

Po raz pierwszy złamały Niemcy ten

wyraźny przepis, wysyłając w końcu sierpnia r. b. misję dwóch oficerów sztabowych Reichswehry na manewry armji czechosłowackiej pod Bratysławą. (ISKRA)

Działacz P.P.S.C.K.W. oskarżony o nadużycia

PŁOCK, 18.9. Sędzia śledczy w Ploc-ku postawił w stan oskarżenia z art. 636 Kod. Karn. byłego prezidenta m. Płocka, Stefana Zbrożynę, wybitnego działacza P.P.S.C.K.W., za nadużycia popełnione

na stanowisku prezidenta miasta, a szczególnie przy budowie elektrowni.

W dniu 18-ym b. m. Zbrożynę przesłuchano w charakterze oskarżonego. Dotychczasowe śledztwo wykazuje, że nadużycia sięgają sumy kilkudziesięciu tysięcy złotych. (ISKRA)

MIN. SKŁADKOWSKI w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA 18.9. Dziś w południe minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski wracając z Zagłębia przyjechał samochodem do Częstochowy w towarzystwie sekretarza osobistego i odbył w gmachu starostwa konferencję ze starostą inż. Kühnem w bieżących sprawach służbowych, poczem udał się w dalszą drogę w kierunku Radomska. (PAT)

AKADEMICY poprą B. B.

Jak się dowiadujemy, powstać ma w Warszawie w dniach najbliższych akademicki komitet wyborczy współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego.

Inicjatywę zorganizowania komitetu podjęły koła młodzieży akademickiej, które wchodzą w skład akademickiego obozu państwowego. — We wszystkich miastach uniwersyteckich w Polsce powstać mają analogiczne komitety, które po porozumieniu wzajemnym wyłonią organizację centralną, uzgadniającą poczynania komitetów prowincjonalnych. (ISKRA)



Adolf Zittler przywódca i gen. v. Epp. czołowy kandydat partji narodowo-socjalistycznej, która odniosła tak wielkie zwycięstwo w ostatnich wyborach do parlamentu niemieckiego.

ARESZTOWANIE b. posła Wasynczuka

CHELM, 18.9. W dniu 16-go b. m. sędzia śledczy na powiat Chełmski aresztował w Chełmie na polecenie prokuratora przy sądzie okręgowym w Kielcach b. posła Pawła Wasynczuka (Selsojuz), który oskarżony jest przez prokuraturę kielecką z art. 134. (PAT)

POSEŁ AUSTRII na Zamku

Wczoraj o godzinie 1-ej, p. Egon Hein, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Austrii złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku Królewskim.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH V-TA KLASA — IX-TY DZIEŃ CIĄNIENIA

150,000 zł. na Nr. 152353	825 94 17013 44 49 162 68 218 420 67 547 51	77164 390 420 508 779 899 917 78001 99 114 442	853 140051 190 261 436 571 621 24 25 30 713 85
20,000 zł. na Nr. 145049	739 940 18020 94 222 52 72 405 32 671 72 783	91 528 43 908 79046 139 50 72 314 81 412 53	888 993 141058 59 148 54 252 682 718 858 75
10,000 zł. na Nr. 2902	89 19084 92 94 129 93 501 640 80 771 965 20022	63 87 546 53 84 613 711 1 37 43 821 80042 253	142110 245 96 621 881 909 89 143147 57 332 97
po 5,000 zł. na N-ry 94349 171769 206391.	47 179 261 66 98 362 401 44 54 659 62 76 704	05 6 418 552 770 71 86 907 81060 80 218 441	501 613 787 143730 143794 143888 143904
po 3,000 zł. na N-ry 44649 86526 115516 115533 134744.	21021 36 114 23 98 253 392 453 86 514 646 781	96 650 635 991 82055 85 175 306 83 458 535 697	144009 103 61 566 91 632 724 58 819 55 64 75
po 2,000 zł. na N-ry 9300 24018 44845 44963 101654 106825 119152 153365 158477 181185 182860 197472.	843 87 22027 36 53 162 231 368 421 72 526 88	716 57 904 83006 244 377 481 522 42 768 90 859	145067 100 212 25 368 96 480 588 91 614 18 714
po 1,000 zł. na N-ry 3197 19515 23794 28096 34494 41430 42069 45537 51499 101220 121907 141059 150635 151363 157355 160090 160730 162969 166026 169254 177717 183958 184665 195029 201962 204596 206401 207689.	863 92 905 45 23035 125 37 248 53 85 363 480	905 49 63 71 84117 34 67 261 336 37 87 449 606	845 65 959 146138 48 63 213 339 49 400 69 547 645
po 600 zł. na N-ry 6749 1747 28833 28959 31723 35081 42667 45068 47283 52261 54130 60193 61305 65293 66672 67112 71249 72867 73719 74897 74947 75972 83821 84113 103353 115838 121965 122768 123574 128105 138511 147754 157649 180220 183866 184055 186816 188416 192011 197710 205566 206512.	89 532 43 89 614 36 727 62 917 71 75 77 24157	43 815 27 997 87167 251 352 462 527 337 90 747	149005 93 190 406 87 570 932 44 51 75.
po 500 złotych na N-ry: 1945 2448 3417 4711 5969 6509 7712 12605 13409 16789 16920 18436 22872 24793 29903 30071 30474 30485 30970 34268 34454 36848 39518 39705 39925 41191 44205 44241 44322 47123 47806 48306 51466 53206 55956 56187 58878 63448 63718 67619 69216 72328 76290 83886 88007 88045 89547 89791 92680 93554 96444 102152 105360 105916 108435 109317 111105 112010 113531 116882 120117 120404 124633 127677 127791 128204 128773 129802 129831 134776 135780 135830 136145 140504 143289 147168 148067 148864 150698 153229 154031 154200 157005 159749 160581 161969 162238 169410 169632 171633 173278 173489 176746 179378 179914 180461 181034 181254 182432 183006 183184 190939 191539 193624 197228 198369 201804 203205 204206 205249 205634 207097 208014.	291 303 47 79 445 575 684 795 813 44 56 987.	715 55 826 937 93 85200 35 433 35 591 86087	150007 137 74 280 391 72 78 520 42 87 722 57 949
PO 250 ZŁOTYCH WYGRAŁY NUMERY	25009 83 139 81 361 571 653 731 815 78 94	119 26 94 303 98 450 77 81 517 634 36 54 740	94 915 58 96169 238 328 82 409 84 548 51 52
NASTĘPUJĄCE:	99 941 26013 47 72 134 73 252 362 509 48 59	88218 316 67 91 512 40 47 630 60 754 89468 503	95015 66 137 404 69 99 584 90 623 79 738 844
24 108 244 47 310 428 88 911 89 1045 54 118	695 733 79 27304 58 96 407 640 81 714 887 944	31 644 58 65 720 960 76 90088 186 371 79 94	94 77 73 807 23 908 48 79 155022 23 77 437 249 76
55 212 83 346 733 77 903 22 89 91 2112 315 23	28020 26 127 68 396 457 80 641 43 79 729 61	400 29 54 522 54 603 793 91031 46 69 139 378	483 626 721 812 994 157027 43 115 224 327 78 815
40 481 565 70 618 59 74 804 11 923 3187 263	805 910 29045 284 351 404 528 665 922 46 49	472 526 31 87 698 706 44 884 92022 58 106 223	935 71 153229 69 501 23 86 625 37 792 933 159000
83 352 669 704 15 55 819 993 4131 41 458 89 568	30150 57 214 390 424 32 523 75 638 717 38 88	622 43 811 963 93112 69 226 406 26 518 25 626	2 26 257 84 366 605 716 884 92 93 950 65 85 160069
83 500 89 713 822 35 95 901 50 88 5063 80 404	841 902 31048 114 301 552 616 44 78 743 59 859	701 846 60 959 75 94020 33 128 554 821 24 77	209 39 77 308 53 449 528 52 756 930 75 83 161045
24 621 772 821 34 981 84 6130 298 329 537 605	917 73 32021 145 60 89 206 24 300 42 414 516	95015 66 137 404 69 99 584 90 623 79 738 844	345 405 506 663 72 939 47 162001 75 123 71 206 315
703 5 862 916 52 7151 56 283 327 43 516 95 690	76 701 815 60 900 38 39 77 33002 10 79 111 219	94 915 58 96169 238 328 82 409 84 548 51 52	53 64 696 737 852 937 163224 588 686 764 88 803
704 8 905 17 49 8092 143 239 85 97 99 324 74	432 503 35 59 624 64 709 12 13 908 34 34007 47	94 915 58 96169 238 328 82 409 84 548 51 52	919 20 65 69 80 164030 143 68 235 48 313 16 45
439 48 854 9231 42 318 418 97 571 96 645 59	185 3111 82 479 90 535 7 700 812 27 4 956 71	94 915 58 96169 238 328 82 409 84 548 51 52	461 526 75 76 717 21 56 817 47 935 165099 226 301
745 81 863 955 10129 286 348 74 428 82 582 665	35007 12 74 167 201 504 90 667 95 871 96 839	94 915 58 96169 238 328 82 409 84 548 51 52	9 73 564 719 42 815 860 907 38 166081 154 93 205
724 25 918 11035 119 54 74 89 217 42 339 597	956 36060 139 269 383 444 682 717 53 833 37042	94 915 58 96169 238 328 82 409 84 548 51 52	385 426 67 80 507 46 65 84 715 824 60 905 167032
691 95 701 815 53 912 42 73 12067 91 378 427	2777 326 532 80 626 36 51 898 33010 106 401	94 915 58 96169 238 328 82 409 84 548 51 52	129 287 314 503 728 168032 311 53 56 94 408 83 93
55 81 663 68 738 40 97 931 74 97 13154 348 79	592 689 99 716 65 809 21 23 43 72 912 39215 41	94 915 58 96169 238 328 82 409 84 548 51 52	94 513 44 600 50 751 851 169027 190 357 549 55 963
89 417 29 33 508 612 853 73 14052 78 108 256	359 60 78 349 582 610 80 723 932 42 97 40139	94 915 58 96169 238 328 82 409 84 548 51 52	170094 103 215 832 56 463 67 704 931 171063 104
355 571 707 877 916 23 15020 172 234 77 92 303	246 618 19 54 779 85 848 944 41033 35 42 263	94 915 58 96169 238 328 82 409 84 548 51 52	69 253 65 77 89 339 42 400 14 57 574 625 43 48
32 61 92 460 596 708 36 48 67 905 20 24 16118	474 88 533 41 606 30 776 801 906 42110 16 47	94 915 58 96169 238 328 82 409 84 548 51 52	65 712 860 63 971 73 172063 108 75 375 91 489 562
57 66 97 234 309 97 430 75 559 500 68 92 769	262 426 589 635 44 770 800 11 69 957 89 96 97	94 915 58 96169 238 328 82 409 84 548 51 52	89 616 32 709 33 804 79 914 87 173031 58 86 104

METODY REWIZJI i NAPRAWY KONSTYTUCJI W RÓŻNYCH KRAJACH

Grupa ludzi tworzących zasady polityczno - społeczne, którymi mają się kierować narody, niezawsze jest w stanie przewidzieć wszelkie możliwości na przyszłość. Przepo prawie w każdej konstytucji cywilizowanych społeczeństw istnieją odpowiednie artykuły, przewidujące nie tylko możliwość, ale i procedurę i metodę jej rewizji i zmiany. —

Takich metod rewizji konstytucji można odróżnić cztery.

Pierwsza z nich przewiduje, iż prawo rewizji konstytucji może być nadane zwykłej izbie ustawodawczej ze zmienionym tylko sposobem głosowania i z określeniem „quorum” i minimalnej ilości głosów, wymaganych dla dokonania pożądanej rewizji. W Belgii np. zmiana konstytucji może nastąpić przez głosowanie 2/3 posłów każdej izby. Zmiana w konstytucji Grecji może nastąpić w razie zgody 3/4 wszystkich posłów. Konstytucja królestwa Egiptu przewiduje możliwość zmiany 2/3 głosów w każdej z izb ustawodawczych. Naogół liczących dwóch trzecich jest bardzo rozpowszechniona. Artykuł 125 Konstytucji polskiej również wymaga 2/3 głosów Izby przy obecności najmniej połowy ustawowej liczby posłów. —

W niektórych krajach przyjęte jest, że przed dokonaniem rewizji konstytucji, ciała ustawodawcze ulegają rozwiązaniu. Regułę tę wprowadzono dlatego, aby do głosu mogła dojść opinia i wola narodu i aby kwestję zmiany konstytucji podać pod rozważenie i zastanowienie nowemu składowi Izby w parlamencie. Takie metody rewizji przewidziane są w konstytucjach Holandji, Belgii, Norwegii i Portugalii. Również artykuł 130. konstytucji rumuńskiej przewiduje rozwiązanie izby ustawodawczej i wybranie drugiej dla dokonania rewizji. Do zmiany konstytucji wystarczają dwie trzecie głosów poselskich nowej izby. —

Drugim sposobem zmiany i rewizji konstytucji, przewidzianym i stosowanym w wielu krajach, jest utworzenie specjalnego organu dla rozważenia konieczności i ustalenia, jak dalece i w jakim kierunku winna się zmiana. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej powołuje się do rozważenia problemu rewizji konstytucji specjalną instytucję zwaną Konwentem („Convention”). Po ustaleniu przez „Convention” potrzeby zmiany i jej zakresu — dalszy przepis wymaga, aby dwie trzecie członków Kongresu i trzy czwarte wszystkich Stanów, wchodzących w skład republiki, zgodziło się na przyjęcie ustalonej zmiany. —

Powolywanie do życia specjalnego organu dla dokonywania zmiany konstytucji przewidziane jest również w Serbii i Bułgarii. Projekt zmiany winien dwukrotnie przejść przez parlament, poczem następnie przechodzi do rąk osobnego ciała („rada”), a powołanego przez powszechne wybory, gdzie dokonywane są ostateczne rewizji. Również i we Francji zmiana konstytucji odbywa się zapomocą podobnej metody. Obie izby winny się zebrać w Wersalu, gdzie wyłaniając z siebie wspólnie osobny na ten cel organ, przeprowadzają rewizję i naprawę konstytucji. —

Łączenie się obu izb ustawodawczych dla dokonania rewizji konstytucji jest rów-

niez bardzo rozpowszechnioną metodą, stosowaną w wielu krajach republikańskich.

Trzecią metodą jest sposób najczęściej używany w krajach związkowych, federalnych. Konstytucje większości krajów związkowych nakazują, aby wszelkie rewizje były oddawane poszczególnym krajom lub kantonom, wchodzącym w skład związku, do rozważenia i wypowiedzenia się. Metoda ta jest stosowana np. w Australji, z państw europejskich — w Szwajcarii, pozatem we wszystkich państwach południowej Ameryki. Wyjątek stanowią Stany Zjednoczone Bra-

zylii i Federalna Republika Argentyny. Na mocy brazylijskiej konstytucji, datującej się z końca dziewiętnastego stulecia, 2/3 głosów członków legislatury wystarcza dla przyjęcia zmian w konstytucji. W Argentynie dla uznania konieczności rewizji powoływany jest specjalny „konwent”, — dla przyjęcia zaś zmiany wystarczająca jest zwykła większość głosów izby ustawodawczej. — Czwartą i ostatnią znaną metodą rewizji i naprawy konstytucji jest odwoływanie się w sprawie rewizji bezpośrednio do narodu w drodze powszechnego głosowania nad nią. Taka metoda jest dla pew-

nych wypadków przewidziana w konstytucji szwajcarskiej, — a również i niektóre poszczególne Stany Ameryki Północnej ułatwiają zapomocą tej metody kwestję rewizji konstytucji stanowych. —

Wszystkie powyżej wyliczone metody stosowane bywają w krajach, posiadających konstytucje pisane i w uroczysty akt ujęte. Natomiast w krajach, gdzie pisane konstytucje nie istnieją, jak np. w Anglii, — oraz w krajach, gdzie konstytucja, choć pisana, nie przewiduje specjalnej metody zmiany, jak np. we Włoszech — wszelkie zmiany w konstytucji dokonywane są zwykłą drogą ustawodawczą. —

Juljan Sobiesz.

Niedziela nad Lemanem

Gdy Liga Narodów odpoczywa...

Korespondencja własna „Hasła”

Genewa, we wrześniu 1930 r.
Nic bardziej charakterystycznego, jak niedziela w Genewie podczas zebrania ogólnego Ligi. Miasto puste. We wszystkie strony tego pięknego kraju mkną auta — niekiedy bardzo wspaniałe — w których poszczególni delegaci szukają zdaleka od genewskich plotek wypoczynku i trochę spokoju. Na wszystkich statkach, autobusach, kolejkach roi się od dziennikarzy. Wszyscy mają dosyć Ligi, dosyć „kulturalów”, dosyć pogłosek, plotek i sensacji. Słońca i powietrza, powietrza i słońca, oby tylko to ostatnie dopisało!

Ale ten spokój nie trwa długo. Już pod wieczór ściągają do Genewy maruderzy Ligi. W przedsiwnkach wielkich hoteli, gdzie mieszkają delegacje, zaczynają się pojawiać charakterystyczne postacie, które zdają się weszyc, czy w powietrzu „coś” nie wisi. W „Bawarii”, ciasnej, zadymionej kawiarence, gdzie co wieczór roi się od dziennikarzy, około dziesiątej w niedzielę robi się także już pełno. Pochylenie głowy, zmarszczone czoła — oto rodzą się sensacje na poniedziałek. W poniedziałek wróci wszystko do normy, zaroją się sale konferencyjne i kulisy! Liga pracuje!

Powiedziałby może ktoś złośliwy, że nie pracuje a gada. W Genewie wychodzi to mniej więcej na jedno. Nad wielkimi mowami, wygłoszonymi z trybuny, trzeba się często napracować, nie każdy potrafi mówić z pamięci, czy raczej improwizować, jak Briand, Paul Boncour, czy obecny przewodniczący Zgromadzenia p. Titulescu, były rumuński minister spraw zagranicznych, mów-

ca niezawodny i zawsze doskonały. Najczęściej przed każdym mówcą leży stos zadrukowanych pismem maszynowym kartek papieru, a dziennikarze z trybuny prasowej liczą często z zretelnym zniecierpliwieniem, ile jeszcze tych kartek pozostaje do końca.

Nie trzeba bowiem myśleć, że tylko układanie mów i ich wypowiadanie bywa pracą, niemniejszą robotą jest też czasem

ich wysłuchiwanie.

Pomyślcie: cztery, pięć mów dziennie. To nie jest bynajmniej rzecz łatwa ani przyjemna wysłuchiwać tego wszystkiego, zrozumieć, zapamiętać, streścić, zapisać, a potem ewentualnie to wszystko przetelefonować, czy przetelegrafować do redakcyj pism, rozrzuconych po wszystkich zakątkach nie tylko Europy, ale często i całego świata. Tylko ktoś nie orjentujący się w typie roboty tu-tejszej, może myśleć, że pozornie beztrocki tłum dziennikarzy żyje tu sobie w błogim nieróbstwie — naogół pracują ci ludzie niezmiernie ciężko, a trzeba tu przeżyć godzinę siódmą i ósmą wieczorem, kiedy do telefonu nie można się dostać, kiedy wszystkie biura telegraficzne są w obłożeniu, żeby zrozumieć, na czym polega ta wyjątkowa i ciężka praca, wyczerpująca przedewszystkiem ze względu

na szalone tempo, w którym się odbywa. Każda godzina przecież, każda minuta przynosi nowe wypadki, nowe wieści, za którymi trzeba pospieszać z całym sił, żeby się nie spóźnić i nie dać się prześcignąć innym. Z pewnym też strachem przychodzi-

my codziennie do sali prasowej. Każda gazeta ma w niej swoją szafeczkę, w której codziennie piętrzą się prawdziwe foljały druków i maszynopisów. Na to wszystko trzeba przecież przynajmniej rzucić okiem. Te papiery w Genewie to istna fala, prawdziwy strumień, który grozić się zdaje zalewem. Trzeba umieć go powstrzymać, inaczej zaleje nas wszystkich tak, że nie starczy nam już tchu na popatrzenie na Leman, na otaczające go pasmo gór, które są przecież sto-kroć piękniejsze i ciekawsze, niż jeszcze raz powtórzona sprawa Pan-Europy, rozbrojenia, czy nawet handlu kobietami i opieki nad dzieckiem.

Dużo już przecież pisano o tym „błękitnym Lemanie” i nie wypada powtarzać raz jeszcze tego tak banalnego określenia. A jednak Leman jest naprawdę „błękitnym” i kiedy w niedzielę można się spokojnie przeglądać w jego niezwykle przejrzystych wodach,

chciałoby się zapomnieć o wszystkim: o mowie angielskiego ministra spraw zagranicznych Hendersona, który nagle w sprawach rozbrojeniowych okazał się potężnym pomocnikiem tezy niemieckiej, domagając się wbrew Francji najpierw uchwalenia rozbrojenia powszechnego a potem dopiero dyskusji w sprawie gwarancji bezpieczeństwa — i o Pan-Europie, dla której szykują tu w Genewie bardzo uroczyste i dostojny... pogrzeb — i o reformie Sekretarjatu, i o tych wszystkich panach, którzy w doskonale skrojonych i zaprasowanych ubraniach śpią sobie zazwyczaj smacznie podczas wygłaszania wielkich mów tej trybuny w genewskim palais electoral, na którą ciągle jeszcze zwrócone są oczy narodów Europy — słońce i góry są piękne a Leman w tej chwili błękitny, jak niebo w pogodny dzień lipcowy. To także jest ważne.

J. H.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Dziś i dni następnych
wielki film śpiewno-dźwiękowy

Bezkonkurencyjne arcydzieło dźwiękowe.
ZAKŁĘTA RZEKA

W rolach głównych:

Ryszard Barthelmess i Betty Compson

Nad program: Rewelacyjny dodatek dźwiękowy

Następny program: **Moralność Pani Dulskiej** Pierwszy polski film dźwiękowy.

W rolach głównych: DELA LIPiŃSKA i ZOFJA BATYCKA.

Początek w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15.

Wózki dziecięce

Łóżka metalowe

Materace wycielane, higien. spręż. „PATENT” do mebl. łóżek

Wyżymaczki amerykańskie

Umywalki

Krzesełka dziecięce

Rowery w wielkim wyborze

Na dogodnych warunkach
w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 73, tel. 158-61
w podwórzu.

Usankcjonowanie rozpusty we wszystkich jej formach i przejawach Marjawickie projekty reformy prawa małżeńskiego

Skłonność do naśladownictwa prze-
nania się stale w wystąpieniach i pocz-
naniach marjawitów w bluźnierczą gro-
teskę w karykaturze wzoru, z którego
czerpią.

Nak np. kiedy protestanci amerykań-
scy i niemieccy dopuścili kobiety do sta-
nowisk kaznodziejskich w zborach, mar-
jawici odpowiedzieli natychmiast „listem
pasterskim“ Kowalskiego, w którym ten
powiadamia wiernych o nadaniu „zakon-
nicom“ marjawickim godności kapłań-
skiej i o udzieleniu przełożonej „klaszo-
ru“ akry biskupiej.

Bluźnierczy i groteskowy charakter
naśladownictwa marjawitów, uwidocz-
nił się tutaj w całej pełni.

Po uchwałach synodu biskupów an-
glikańskich należało oczekiwać analogicz-
nych enuncjacji sekciarzy z Płocka.

W ostatnim numerze naczelnego or-
ganu marjawitów („Królestwo Boże na
ziemi“ nr. 37) zabrał głos Kowalski w
sprawie reformy małżeństwa a ponadto
rozwinął uchwały synodu anglikańskiego
znowu w sposób grotesko-
wy i bluźnierczy.

Oto co pisze przywódca sekty z Płoc-
ka:

Prawa kościelne, uznają za ważny
godziwy związek małżeński tylko taki,
który zachodzi między jednym mężczyz-
ną a jedną niewiastą wolnego stanu. In-
nymi słowy: prawa kościelne wszystkich
państw chrześcijańskich uznają tylko jed-
nożenstwo, monogamię, potępiają zaś i
uznają za występki wielożeństwo poli-
gamję. Jest to zasadniczy błąd (sic!).

Prawo mojąszowe bowiem nie za-
brańało wielożeństwa, owszem, upoważ-
niało takowe. Podobnie Nowy Testament,
Ewangelja Chrystusowa w niczem nie
znosi St. Zakonu (sic!).

Wszelki związek cielesny mężczyzny
z niewiastą Pismo św. każe pocytywać
za związek małżeński, nierozdzielny,
wieczny (!!!). Nawet te związki, które
się dokonały pomimo woli (sic!) albo
nawet nie w zamiarze małżeńskim, są
jednak według Pisma św. małżeńskie (!).

Tych rzeczy teologowie nie rozumieją
jednak...

„Reforma“ prawa małżeńskiego w
wydaniu i redakcji Kowalskiego r ó w-
na się sankcjonowaniu
rozpusty i prostytucji.

Organizator „małżeństw mistycz-
nych“ i wielożeństwa „duchowieństwa“
marjawickiego — nie mógł — rzecz pro-
sta — wysunąć innej koncepcji reforma-
torskiej.

Powolywanie się jednak przytem na
autorytet Pisma św. i Chrystusa jest
bluźnierstwem oczywis-
tem, nie ulegającym żad-
nej wątpliwości.

Groteskowe zabarwienie posiada fakt,
że Kowalski, uznając Stary Zakon za
skończony i zamknięty, wysuwa jednak
wielożeństwo — jako moment posiadają-
cy i dzisiaj wagę nakazu.

Tego rodzaju wyjątek jest jasny, je-
żeli się zważy, że Kowalski rozpuście u-
prawianej nagminnie w „klasztorze“ pło-
ckim, starał się nadać charakter „mał-
żeństwu“.

Echem soboru biskupów anglikań-
skich, są dalsze rozważania „reformator-
skie“ Kowalskiego.

Laboratorium podpalaczy w Rohatynie

U absolwenta gimnazjalnego, Boh-
łana Bigusa w Rohatynie wkryła poli-
cja laboratorium chemiczne, w którym
preparowano prymitywnie skonstruo-
wane samozapalne przyrządy do podpa-
lania.

Teologia rzymsko-katolicka, zw. mo-
ralną, czyli obyczajową, stawia zasadę,
że głównym celem związku małżeńskiego
jest rodzenie dzieci i że przeto wszelkie
zblżenia i akty małżeńskie, które nie ma-
ją na celu wydania na świat dzieci, są
czynami grzesznymi, wszetecznymi.

Jest to fałsz i zasada zgola niechrze-
ścijańska, przeciwna naturze ludzkiej
(sic!).

Pismo św. i Chrystus pozostawiają
małżonkom pod tym względem najzupeł-
niejszą swobodę i wolność, a popędy na-
turalne stawiają jako normę postępowa-
nia (sic!).

Bóg bowiem stworzył naturę ludzką
dobrą, żadnych złych skłonności w nią
nie włożył, wszystko więc, czego ona po-
żąda, z czego ma zadowolenie czy pocie-
chę, jest samo przez się dobre. (!)

Podobnie co się tyczy obowiązku nie-
unikania zapłodnienia czyli ciąży. Żadne-
go takiego obowiązku Pismo św. ani Chry-

stus na małżonków nie wkada. Od nich,
od ich woli wolnej w zupełności zależy,
czy chcą mieć dzieci, czy nie.

Wolno więc im zachować się w swych
stosunkach małżeńskich tak żeby dzieci
nie było. Mogą przytem współżyć z so-
bą tak, jak się im podoba, w niczem
siebie nie kępując.

Sami rodzice powinni dziatkom swym
rzecz tę wyjaśnić, nie obawiając się żad-
nego zgorznięcia.

„Naturalia non sunt turpia“, mówi
dawne przysłowie łacińskie, a my doda-
my, że te rzeczy nie tylko nie są wszetecz-
ne, ale wszelkiej czci godne“.

Przytoczone słowa żadnych komenta-
rzy nie wymagają.

Uchwały synodu anglikańskiego roz-
winął Kowalski w absolutne u-
sankcjonowanie rozpusty
we wszelkich jej for-
mach i przejawach.

Złośliwe zamalowanie Orła polskiego z przed 300 laty na ratuszu gdańskim

Jeszcze nie została załatwiona sprawa
uszkodzenia orłów polskich na skrzyń-
kach pocztowych, w Gdańsku, a już zno-
wu mamy do zanotowania smutny fakt
usunięcia orła polskiego
z XVI wieku przez odpowiedzialne czyn-
niki gdańskie. Chodzi tu o orła polskie-
go w ratuszu staromiejskim w Gdańsku,
który zdobił od 1587 r. piękne
drzwi,

znajdujące się w sieni tegoż ratusza przy
Pfefferstadt. Był to Orzeł Biały na czer-
wonem polu, umieszczony wśród orna-
mentów ponad temi drzwiami.

Otóż w ostatnich dniach przy odna-
wianiu sieni ratusza staromiejskiego Or-
zeł ten został

zupełnie zamalowany szarą
farbą,

tak że znikł bez śladu. Podobnie przed
trzema laty orzeł polski, znajdujący się
na bramie Panieńskiej od strony Motławy,
również przy odnawianiu tej bramy
został przemalowany.

W ten sposób, gdy rozagitowane ży-
wości niemieckie niszczą dzisiejsze godła
państwowe polskie, równocześnie odpo-

wiedzialne czynniki gdańskie starają się
w barbarzyński sposób

zniszczyć symbole dawnych
polsko-gdańskich stosunków.

W tej sprawie „Gazeta Gdańska“ za-
mieszcza następujące charakterystycz-
ne uwagi:

„Podczas, gdy tak znikają w Gdań-
sku rły polskie, na szczycie wieży dwor-
ca kolejowego w tymże Gdańsku

buja wysoko orzeł pruski,
wszystkie ściany dworca kolejowego ude-
korowane są orłami pruskimi, a nawet
prezes polskiej Dyrekcji Kolejowej w
Gdańsku dotychczas zasypia pod skrzy-
dłami orła pruskiego, rozpościerającego
skrzydła na ścianie gmachu, w którym
kierownik dyrekcji ma swoje mieszkanie.

Pomimo, że czynniki polskie mogą co
do tych dwóch gmachów decydować sa-
me, dotychczas orły pruskie królują tam,
ciesząc się

tolerancją i liberalizmem polskim.

Nie wspomnianoby o tem ze strony pol-
skiej, gdyby Gdańsk nie był codziennie
widownią ataków na godła i oznaki pol-
skie“.

Za dostarczenie trucizny w celach samobójczych jeden rok więzienia

Sąd okręgowy w Warszawie rozwa-
żał wczoraj wielce charakterystyczną
sprawę.

Na ławie oskarżonych zasiadł 18-let-
ni Rechyngiert pod zarzutem współu-
działu w samobójstwie 17-letniego Wa-
clawa Bartuszką przez dostarczenie mu
cjanku potasu, w celach samobójczych.

W dniu 25 marca ub. r. około godz.
7-ej wiecz. Wacław Bartuszek wyszedł
na przechadzkę z kolegą Tadeuszem Ło-
pińskim. Przed domem spotkali oni ko-
legę Śmigacza.

Bartuszek nie zdradzał, bynajmniej
żadnego przgnębienia.

W czasie jednak rozmowy oświad-
czył, że się otruje. Koledzy nie przywią-
zywali do tego zbytnej wagi, bowiem
nie traktowali odezwania się B. poważ-
nie.

Śmigacz kupił dwie czekoladki. Jed-
ną dał Bartuszkowi, który rozłamał ją
na połowę, a następnie wyjął z kieszeni
i zaczął łykać wraz z ceko-

ladką białe kryształki.

Po upływie kilku minut Bartuszek
dostał strasznych boleści. Wezwane po-
gotowie odwiozło go do szpitala Dz. Je-
zus, gdzie w okropnych męczarniach ży-
cie zakończył.

Sekcja zwłok Bartuszką wykazała,
iż poniósł on śmierć wskutek zatrucia
cjankiem potasu.

Wszczęte dochodzenia ustaliły, iż ko-
lega zmarłego Rechyngiert, pracownik
zakładu bronzowniczo-galwanicznego,
dostarczył Bartuszkowi strasznej truci-
zny, którą był wziął z zakładu, gdzie uży-
wa się jej do fabrykacji.

Podłożem rozpaczliwego kroku Bar-
tuszka — były fatalne stosunki rodzi-
ne, a zwłaszcza stosunek ojca, który czę-
stokroć bez powodu biczował syna. Mia-
ło to smutne następstwa.

Rechyngiert stanawszy wczoraj
przed sądem został uznany winnym,
zarzucanego mu czynu i skazany za to
na jeden rok więzienia.

Czary polskiej jesieni (Wypracowanie szkolne małego Adasia)

Po wakacjach i pobycie naszej rodzi-
ny z suczka Fifią i służącą Marysią na
letnisku nastala w kraju polska jesień.
Prawie codzień leje, jak z cebra, mokry
deszcz, z czego tatuś dostał kataru i leży
chory w łóżku.

Kochana babcia przystygła na nowo
włosy i utlenila na żutto i teraz przesiada-
je cały dzień w oknie, choć ten porócznik
znaprzeciwka nie patrzy jusz na babcie,
od kiedy ją zbliska zobaczył.

Nasza służąca Marysia ma tesz smut-
ną jesień i płacze na czarną dolę, bo naże-
czony poszedł z wojska do domu i jak ho-
chana mamusia mówi — nie będzie więcej
wyżerał kottletów i był menżem nieslubnym
i na kredyt.

Kochana mamusia robi z naszym ku-
zynem, panem Jeżym, kofitury i jest potem
bardzo zmęczona, więc idą na odpoczy-
nek do łina.

Kochany tatuś leczy się, jak może i
wypija codzień w gorączce parę szklane-
czek koniału, bo mu to dobrze robi — ale
tak, żeby mamusia nie widziała

Plaki polskie już się pakują, by odle-
cieć do ciepłych krajów, a dozorca An-
dziej klnie cały dzień, bo już drugi tydzień
papują w nocy do beczek w kamienicy
mu spać nie dają.

Jesień jest bardzo miłą porą roku, bo
jemy knedle ze śliškami, a starsi biją się
palkami na zgromadzeniach przed wy-
borczych. Z drzew leca liście na ziemię, a
z kasztanów kasztań na głowy. Dni są
krótkie, a noce długie i nudne, więc babcia
nie może spać i czegoś jej się zachciwa.
Po jesieni nastaje babkie lato z pajęczyn-
ką, a potem wybory do sejmu, łód i śliz-
gawka. Cała Polska staje się białą, jak
kaszula, a nowy sejm kłuci się ze sobą, jak
nasza Marysia z kochaną mamusią. Więc
kochany dziadzio Pilsucki musi wziąć kłij
i bije posłus po nietykalnych miejscach i
gdzieindziej. Te i inne jeszcze są czary pol-
skiej jesieni.

Adaś F.

Smierć Szatana

W Rudnych Piekarach (pow. Tarnow-
skie Góry) mieszka rodzina Szatanów.
W szatańskiej tej istotnie rodzinie na
porządku dziennym były kłótnie bijaty-
ki. W ostatnich dniach Stanisław Szatan
— inwalida górniczy, w ataku złości, ude-
rzył 20-letniego syna Stefana łopatą w
głowę. Za synem ujęła się matka, ude-
rzając męża w głowę młotkiem tak, że
stracił przytomność. Potem chwyciła
siekiere i ostrzem zadała mu cios w czo-
ło. Szatan zmarł na miejscu.

Ratusz gdyński stanie nad morzem

Znany z Powszechnej Wystawy Kra-
jowej ze swych projektów inż. Miller, o-
becnie architekt miejski w Gdyni, opra-
cował projekt nowego gmachu ratusza
gdyńskiego. Olbrzymi ten gmach stanie
nad brzegiem morza i będzie posiadał
własną przystań reprezentacyjną. Pięk-
ne, szerokie schody będą się ciągnęły do
samego morza. Projekt został przyjęty
z uznaniem przez sfery zainteresowane.

Powódź na Śląsku

Wskutek długotrwałych i obfitych
opadów deszczowych w pow. Bielskim,
wylała Wisła, Hownica, Jasiennica i po-
toki dopływowe.

Pod wodami Wisły, znalazła się czę-
ściowo miejscowość Zarzecze; Jasienni-
ca zalała Zabrzeg.

Droga powiatowa w Zabrzegu i Bro-
nowie zupełnie zniszczone, wskutek cze-
go ruch na linii Dziedzice - Bielsko zo-
stał przerwany.

KRONIKA

WRZESIEŃ

19

PIĄTEK

DZIS:
Januarego
JUTRO:
Eustachjusza

Ws. słońca g. 4 m. 95
Zachód g. 18 m. 27

Memorjał Zw. Inwalidów Pracy

W dniu wczorajszym specjalna delegacja Związku Inwalidów Pracy udała się do Ministerstwa Sprawiedliwości z obszernym memorjałem w sprawie przyznania Związkowi Inwalidów Pracy dwóch ławników dla występowania w sądach rozjemczych w celach obrony robotników i robotnic, którzy ulegli nieszczęśliwym wypadkom podczas pracy. (w)

Nowy zarząd Zw. Inw. Pracy w Łodzi

W dniu wczorajszym w lokalu Łódzkiej Rady Związków Zawodowych przy ul. Piotrkowskiej 73 odbyło się posiedzenie nowego zarządu Związku Inwalidów Pracy, który przed kilku dniami został przez władze państwowe zalegalizowany. Skład zarządu przedstawia się w następujący sposób:

Przewodniczący Dzwonkowski Teodor, wiceprzew. Tomaszewski Józef, sekretarz Jakubczyk Józef, zastępca Świątek Władysław, skarbnik Olczak Antoni, zastępca Gibki Franciszek. (w)

Wyjazd p. wojewody Jaszczolta do Warszawy

W dniu 18 września r. b. p. wojewoda Jaszczolt wyjechał do Warszawy na dwa dni — w sprawach służbowych.

Podrzutek w śmietniku

W dniu wczorajszym lokatorka domu przy ul. Matejki Nr. 11, niejaka Marjanna Stębelska, w czasie wrzucania odpadków do śmietnika, usłyszała dobywające się z głębi śmietnika kwilenie.

Przypuszczając, że po wytępieniu szczurów znalazły się znów szczury w śmietniku — zwróciła się do dozorczy. Zaintrygowany dozorca domu zbadał wnętrze śmietnika i znalazł w nim paczkę, zawierającą niemowlę płci żeńskiej w wieku około 2 miesięcy. Dziecko było tak zawiąnięte, że — gdyby leżało czas dłuższy niezawodnie uduśiłoby się, o ileby nie zostało zasypane śmieciami.

Powiadomione władze policyjne wszczęły za wyrodną matką poszukiwania. (s)

Kradzież w Zgierzu na jarmarku

W dniu onegdajszym wybrał się do Zgierza gospodarz z sąsiedniej wsi Brybuła. Przeprowadził ze sobą konia, którego sprzedał za 350 zł. i zamierzał kupić drugiego.

Chodził po jarmarku, rozglądał się wreszcie wpadła mu w oczy gniada klacz.

— Jak raz dla mnie — pomyślał Brybuła i począł targować konia.

Gdy już doszło do porozumienia Brybuła sięgnął do kieszeni po pieniądze. Jakież jednakże było jego przerażenie, gdy przekonał się że kieszeń jest pusta. Widocznie jakiś złodziejczek, korzystając z łuku okradł go.

Brybuła o kradzieży zameldował policji.

Spółka Szewców

w Łodzi,
ul. Piotrkowska 79, tel. 158-38

poleca:
SKORY — HURT i DETAL

specjalność:
detailedna sprzedaż **wełnek trwałych na wodę, jak również skóry trwałe do pomp.**

Prace nad budową szos

na terenie województwa łódzkiego

W dniu 15 b. r. nastąpiło otwarcie nowego odcinka szosy w pow. Radomskowski

na dystansie Brzeźnica - Chabielice. W ten sposób w pow. Radomskowskiem została zakończona budowa wielkiego trak-

tu ciągnącego się od południa na północ z Częstochowy poprzez Brzeźnicę, Szczarów, Łask, Uniejów, Włocławek. Władze drogowe będą, jak się dowiadujemy, w dalszym ciągu forsowały budowę nieszosowanych jeszcze odcinków, pomiędzy Chabielicami i Szczercowem, w granicach powiatów Piotrkowskiego i Łaskiego. Utworzy to nową arterję komunikacyjną ku południowi, znacznie krótszą od szosy Piotrków - Radomsko - Częstochowa.

W najbliższych dniach zakończony zostanie odcinek szosy

Rychłocice - Wieluń

i otwarta komunikacja Łodzi z Wieluniem przez Łask - Widawę - Rychłocice; skracca to znacznie drogę z Wielunia do Łodzi i odciąża trakt Sieradzko - Wieluński.

Na drodze tej zbudowano przez Sejmik Wieluński przy pomocy państwowej wielki most przez Wartę i rozpiętości przez set 42-metrowej.

Prace nad ulepszeniem nawierzchni dróg pod Łodzią są w pełnym toku. Na zarządzenie Dyrekcji Robót Publicznych Województwa uклада się asfalt

pod Rudą Pabjanicką

w dalszym ciągu ułożonego poprzednio. Na szosie do Rzgowa poza ułożonym asfaltem wykonuje się t. zw. wgębnę smołowanie szosy na dystansie 1 km., a za tym odcinkiem smołowanie szosy na dystansie 1 km., a za tym odcinkiem smołowanie powierzchniowe na 2 km. to ostatnie wykonano już na odcinkach kilkometrowych pod Piotrkowem, Kaliszem, Sieradzem, Zduńską Wolą, Łaskiem i Łęczycą. Szybkie zniszczenie szos przez samochody, zwłaszcza przez wielką ilość kursujących z Łodzi autobusów zmusza administrację drogową

do utrwalenia nawierzchni szosy

przez smołowanie, miejscami, jak pod Sulejowem, przez krzemianowanie jej.

Z mostów jest na wykończeniu przebudowa mostów na żelazo-betonowe pod Strykowem, pod Kamińskim między Piotrkowem i Radomskiem oraz pod Tumidajem między Sieradzem i Wieluniem. Obecnie przebudowuje się na żelazo - betonowy most pod Rudą Pabjanicką, przy czym zostaje podniesiony w stosunku do byłego starego drewnianego a całe wgłębienie przez odpowiedni nasyp wyrównanym. Asfaltowaną tą przestrzeń będzie dopiero po osiągnięciu się nasypu w następnym roku.

Zagadkowe samobójstwo

popeliła młoda kobieta

W dniu wczorajszym dozorca domu przy ulicy Kilińskiego 84 usłyszał jakiś dochodzący z klatki schodowej. Zaintrygowany udał się w kierunku, skąd jakiś dochodził i ujrzał na klatce schodowej leżącą nieznaną kobietę, wijącą się w bólach. Trzymając ją w ręku butelczka z jodyną do polowy wypróżniona wskazywała na popelniony zamach samobójczy. Zawezwany lekarz po przepłukaniu desperatki żołądka przewiózł ją do zbiorni miejskiej.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne

ustaliło, iż desperatką jest 22-letnia Helena Polanowska - Buczkowska, zamieszkała przy ul. Wysokiej 16. Badana przez policję samobójczyni odmówiła wszelkich wyjaśnień, dotyczących popelnionego przez nią zamachu samobójczego. Jak zeznał dozorca domu, wynika, iż Buczkowska przybyła do tegoż domu, celem rozmówienia się z p. Pawłowskim, po rozmowie z którym w klatce schodowej napiła się jodyny. (p)

Upadłości i nadzory

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

Na ostatniej sesji Sądu Okręgowego w Łodzi, Wydział Handlowy rozpatrywał sprawę z podania firmy „Chawkin Tow. i Stillerman” o odroczenie wyplat. Firma powyższa w dniu 18 lutego r. b. uzyskała odroczenie wyplat na trzy miesiące. Po upływie trzech miesięcy Sąd zarządził otwarcie postępowania układowego. W dniu 4 września r. b. odbyło się zebranie wierzycieli z firmą nadzorowaną. Po odczytaniu sprawozdania przez nadzorcę sądowego D. Konarskiego, trzech współwłaścicieli firmy „Chawkin, Tow. i Stillerman” ponowili swe propozycje układowe, przedstawione przy podaniu o otwarcie postępowania układowego. Powyższe propozycje brzmiały: zredukowanie wierzytelności do 70% i spłatę w trzech równych ratach: 1-sza w ciągu roku od daty zatwierdzenia układowego przez Sąd, a dwie pozostałe w ciągu następných półroczy. Ponieważ sprawdzonych i przyjętych było 22 wierzycieli na ogólną sumę 76,819 zł. 64 grosze, zaś na zebranie stawili się adwokat Pawłowski, re-

prezentujący 18 firm na ogólną sumę 59,187 zł. 83 gr., który wypowiedział się za układem — wobec tego wymagana przez prawo ilość głosów i suma do zawarcia układowego była odpowiednia, Sąd postanowił układ, zawarty w dniu 4 września r. b. między nadzorowaną firmą „Chawkin, Tow. i Stillerman” a jej wierzycielami zatwierdzić.

Prócz tego rozpatrywał sprawę upadłości Franciszka Siwczaka, handlującego pod firmą „Roman Gertner”. Sąd na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia r. b. ogłosił upadłość Franciszkowi Siwczakowi, oznaczając chwilę otwarcia upadłości na dzień 22 kwietnia 1930 r.

W lipcu r. b. adwokat Wiktor Pelka, pełn. wierzycieli wniósł podanie o oznaczenie daty otwarcia upadłości Franciszka Siwczaka tymczasowo na dzień 20 grudnia 1929 r. Sąd przychylił się do prośby pełnomocnika wierzycieli i oznaczył datę otwarcia upadłości Franciszka Siwczaka tymczasowo na dzień 20 grudnia 1929 r.

Przygotowania do uroczystego otwarcia

łódzkiej Izby Skarbowej w nowym gmachu

Jak już donosiliśmy, w związku z mającym nastąpić w dniu 28 b. m. otwarciem uroczystym nowego gmachu Izby skarbowej, w dniu 28 b. m., do Warszawy wyjechał prezes Izby skarbowej, p. Kucharski, celem zaproszenia ministra Matuszewskiego, wiceministrów i dyrektorów departamentów na tę uroczystość.

W dniu wczorajszym p. prezes Kucharski powrócił do Łodzi.

W związku z pobytem w Warszawie p. prezesa Kucharskiego dowiadujemy się, iż minister Matuszewski nie przybędzie do Łodzi na uroczystość otwarcia nowego gmachu Izby skarbowej, a to z powodu prac, związanych z budżetem, natomiast z

ramienia Ministerstwa Skarbu przybędzie do Łodzi wiceminister Stefan Starzyński.

Pozatem w uroczystości wezmą z ramienia ministerstwa: dyrektor departamentu I — p. Około-Kułak, dyrektor Kaszko i Michalski.

Ponadto otrzymali zaproszenia o wzięcie udziału w uroczystości otwarcia nowego gmachu pp. wojewoda Jaszczolt, prezes sądu, Belżyński, kurator Gadowski, prezydent miasta, p. Ziemięcki, reprezentanci wielkiego przemysłu, sfer kupieckich i t. d.

Program uroczystości otwarcia nowego gmachu Izby skarbowej zostanie opracowany przez specjalny komitet, powołany przez p. prezesa Izby. (s)

Rejestracja mężczyzn

urodzonych w 1912-ym roku

Dzisiaj, w piątek, dnia 19 września 1930 roku do rejestracji w lokalu Biura Policji-Wojskowego (Piotrkowska 212), w godzinach od 8-jej rano do 15-jej winni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1912 roku, zamieszkałi na terenie

IV-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

M. N. O. P. R. S,
i zamieszkałi na terenie XI-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

A. B. C. D. E. F. G. H. I. J. K. L. M.

Każdy zgłaszający się do rejestracji, winien być zameldowany w Łodzi i posiadać:

1) dowód osobisty w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby.

2) świadectwa szkolne.

Rzemieślnicy, prócz wyżej wymienionych dokumentów winni przedstawić świadectwa cechowe.

Do rejestracji winni się zgłosić również osoby, zamieszkałe na terenie m. Łodzi, nie mogące

wylegitymować się ważnym dokumentem o przynależności państwowej obcej.

Obywatele polscy przebywający poza granicami Rzeczypospolitej, winni zgłosić się do rejestracji we właściwym urzędzie konsularnym.

W razie pisemnego zgłoszenia — powinien zgłaszający się podać w sposób dokładny i czytelny swoje imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców i nazwisko panienskie matki (czy żyją, miejsce ich zamieszkania, dokładny adres w miejscu pobytu, jeśli czasowo wyjechał z miejsca (stałego) zamieszkania, narodowość, wyznanie, zawód względnie zatrudnienie, wykształcenie, stan cywilny, ukarania sądowe, czy służył w innym wojsku lub formacji wojskowej oraz ewentualne ułomności lub wady fizyczne.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6-ciu tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Do ogółu akademików wyjeżdżających zagranicę

Akademickie Biuro Emigracyjne podaje do wiadomości kol. kol. udających się na studia zagranicę, iż zapisy na uczelnie zagraniczne dobiegają końca. Ponieważ formalności związane z wyjazdem wymagają dłuższego czasu, radzimy zatem o jaknajwcześniejszym skomunikowaniu się z Akad. Burem Emigracyjnym.

A. B. E. załatwia tłumaczenia dokumentów akademickich na języki obce, przyjęcia na uczelnie zagraniczne, paszporty, wizy oraz Międzynarodowe Dowody Akademickie (C.I.E.), które uprawniają do otrzymania ulgowych lub bezpłatnych wiz, ulg kolejowych, ulg w hotelach, muzeach i innych instytucjach zagranicą.

Jednocześnie komunikuje się, iż A. B. E. załatwia indywidualne zniżki kolejowe w kraju i zagranicą.

Grupy wyjeżdżają w następujących terminach: Wrzesień 17-go, Październik 9-go, październik 15-go, październik 20-go, październik 25-go, październik 28-go, październik 30-go, Listopad 5-go, listopad 12-go, listopad 18-go.

Komunikujemy się, iż zapisy na I-szą grupę, wyjeżdżającą dnia 18go września już się rozpoczęły i trwać będą do dnia 12 b. m. Poleca się kol. kol. pragnącym korzystać z wszystkich ulg, kolejowych o jaknajwcześniejszym zarejestrowaniu się w Sekretarjacie Biura. Dla rejestracji należy podać nazwisko, imię, uczelnę zagr. oraz załączyć zł. 5.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, iż A. B. E. załatwia od dnia 10 września przyjęcia na Wydział Medyczny w Pradze. Zapisy będą przyjmowane tylko do dnia 25 września.

Zgłoszenia w sprawach powyższych kierować należy do Akad. Biura Emigracyjnego, Warszawa, Elektoralna 8 m. 24, tel. 307-73.

Za informację pisemną przesyłać należy zł. 2 — w znaczkach pocztowych.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj dyżurują apteki: Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 127), Iłnickiego i Cymera (Wólczańska 37), Sukc. Leinvebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Mynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80), J. Kłupta (Kątna 50). (p)

ŁÓDŹ PRZED WYBORAMI DO SEJMU i SENATU

Sprawdzanie list wyborców

Starostwo grodzkie przystępuje do sprawdzania list wyborców, opracowanych przez magistrat, a będących na ukończeniu.

Następnie starostwo grodzkie przeprowadzi oddzielnie lustrację biur obwodowych komisji wyborczych, celem stwierdzenia, czy odpowiadają one wymogom stawianym przy pracy tych komisji i przy głosowaniu. (b)

Zakończenie prac nad sporządzeniem list wyborczych

Dziś późnym wieczorem zakończone zostaną prace nad sporządzeniem list wyborców do Sejmu i Senatu.

Listy te wręczone zostaną przewodniczącym obwodowych komisji wyborczych na zebraniu jutrzejszym w radzie miejskiej, a po upływie tygodnia przewodniczący komisji obwodowych prześlą po jednym egzemplarzu listy tej komisji okręgowej.

GIELDA

WALUTY:

Dolary Stan. Zjedn. 8,94½
Franki franc. 35,05½
Funtj angielskie 43,36%

DEWIZY:

London 43,36%
Nowy Jork 8,912
Nowy Jork (Kabel) 8,922
Paryż 35,05½
Praga 26,47½
Szwajcaria 173,12½
Wiedeń 125,93½
Dolar gotówkowy w obrotach pozagieldowych 4,95. Rubel złoty 4,79. Gram czystego złota 5,9244.

PAPIERY PROCENTOWE:

4% pożycz. inwestycyjna kolejowa 111,00; 5% konwersyjna 55,50; 10% pożycz. kolejowa 103,50 — 103,75 (w proc.); 8% L. Z. Banku gosp. krajow. 94,00 (161,68).

AKCJE:

B. Polski 164,00 — 163,00 — 163,50; Elektr. Dąbrow. 42,50; Ostrowiec 54,00; Klucze 73,00; Spiżytus 22,00.

Kartel związków Z. Z. P. nie solidaryzuje się z „Centrolewem”

Dowiadujemy się, że kartel związków Z. Z. P., idący ręką w rękę z Narodową Partią Robotniczą - prawicą, nie solidaryzuje się ze stronnictwami „Centrolewu”, wystawiając własną listę wyborczą przy wyborach do ciał parlamentarnych. Ponieważ współpraca między kartelem

Z. Z. P. a N. P. R. - prawicą jest zasadniczo ściśła, wobec powyższego należałoby oczekiwać, że również organizacja N. P. R. - prawicy wyłama się z ugrupowań stronnictw „Centrolewu”, aby pójść do wyborów samodzielnie, to znaczy z kartelem związków Z. Z. P. (s)

W powiecie prace ukończone

Wszystkie prace w związku z wyborami zostały w powiecie łódzkim zakończone w zupełności.

Sporządzono już listy wyborców, spisy członków komisji w obwodach, oraz przygotowano już wszystkie lokale, które mieszczą się bądź w szkołach powszech-

nych, bądź też w lokalach gminnych. Spisy przesłane zostały już przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej nr. 14, przesyłając Belżyńskiemu.

Obwodowe komisje wyłożyły listy wyborców do przeglądu w dniu 27 b. m. na okres czternastodniowy. (b)

Blok sjonistyczny zawarty

Tutejsze organizacje sjonistyczne otrzymały od centrali warszawskiej zawiadomienie iż pertraktacje, prowadzone przez dłuższy czas między przedstawicielami trzech komitetów centralnych dzielnicowych organizacji sjonistycznych doprowadziły ostatecznie do uformowania się jednolitego bloku sjonistycznego na terenie Rzplitej.

Do bloku tego przystąpią najpewniej federacja sjonistycznych ortodoksów „Mi-

zrach”, oraz sjonistyczna partja pracy „Hitachdut”.

Sprawa ew. połączenia się sjonistów z innymi organizacjami, a przede wszystkim kwestja aljansu z „Agudą” nie została jeszcze rozstrzygnięta, albowiem w łonie sjonistów z b. Kongresówki, istnieją poważne obawy co do wspólnego kroczenia przy wyborach z tą grupą skrajnych ortodoksów. Sprawa ta będzie wyjaśniona w najbliższych dniach. (b)

Pierwszy komitet wyborczy

Pierwszym komitetem wyborczym na terenie Łodzi jest powstały komitet wyborczy N.P.R.-lewicy.

Na czele NPR-lewicy w Łodzi stoją b. poseł Waszkiewicz, dr. Fichna, inż. Wojezdźki, radny Pfeifer i inni.

W przyszłym tygodniu utworzy się komitet wyborczy B. B., kartelu Z. Z. P., oraz Centrolewu p. n. „komitet wyborczy

bloku obrony prawa i ludu”.

Prawdziwa agitacja przedwyborcza rozpocznie się na terenie Łodzi dopiero w pierwszych dniach przyszłego miesiąca, na które zapowiedziane są liczne wiece, zależne od toczących się jeszcze pertraktacji pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami co do aljansu mniejszych ugrupowań z większymi blokami. (b)

Zadania ruchu spółdzielczego w obecnym okresie

Mobilizacja udziałów i oszczędności — Własne kapitały na front spółdzielczy

W ogólnym dążeniu do rozwoju życia gospodarczego w naszym państwie, musi sobie wywalczyć czołowe stanowisko ruch spółdzielczy, reprezentujący dziś w Polsce milionowe rzesze konsumentów. Ruch spółdzielczy, który dopiero w odradzającej się ojczyźnie rozwinął swe skrzydła, silnie skrzepowane w okresie niewoli, spowodował w czasie pierwszych dziesięciu lat imponujący wzrost przyrost członków a jednocześnie dokonał wielkiej konsolidacji ruchu, kładąc tem trwałe podwaliny dla przyszłości Wielkiej Idei Spółdzielczej.

Jeżeli zrzeszony dziś szeroki ogół konsumentów nie docenia jeszcze w całości znaczenia tego ruchu, jako jedynej drogi prowadzącej do lepszego jutra, należy z szeregu składających się na to przyczyn wymienić dwie, zdaniem mojem, o zasadniczym znaczeniu.

Pierwsze — to zbyt słabe jeszcze oparcie się o własną produkcję, bez której trudno wyobrazić sobie prawdziwą niezależność ruchu.

Z uznaniem podkreślić należy, że ze strony naczelnych władz spółdzielczych w tym kierunku poczyniono, szczególnie w ostatnich trzech latach, bardzo poważne posunięcia; jest to za ledwie w małej części początek tego, cośmy już mieć powinni. Dalsze scalenie drobnych spółdzielni w wielkie zrzeszenia, gromadzenie drogą najdrobniejszych wkładów kapitałów udziałowych i oszczędności to najpewniejsza droga do tworzenia własnych źródeł wytwórczych oparcia ruchu naszego o własną produkcję.

Drugim poważnym zadaniem ruchu spółdzielczego w okresie obecnym, musi być wyłączenie jak największych wysiłków, przez czynniki kierownicze, w kierunku jak najściślejzego zespolenia członków z całokształtem życia spółdzielni.

W naszej strukturze spółdzielni jako wspólnego przedsiębiorstwa tkwią przyczyny przestrzegania zasad wytkniętych w początkach ruchu. Członkowie są właścicielami przedsiębiorstwa, a zarazem jego klientami, stąd właśnie wypływa konieczność zjednoczenia interesów właścicieli i klientów.

Jeżeli przewidzają interesy przedsiębiorstwa, może ucierpieć klientela i odwrotnie, jeżeli klientela żąda najtańszych i niewłaściwych usług, może ucierpieć

przedsiębiorstwo. Spółdzielnia traci charakter wspólnego przedsiębiorstwa, gdy prowadzi operacje z nieczłonkami, al bo odwrotnie, gdy część jej członków nie jest klientelami — konsumentami, lecz tylko właścicielami z tytułu posiadanych wkładów; wtedy bowiem występują konflikty interesów, odstępowanie od zasad spółdzielczości i wówczas organizacja rozpada się, albo przekształca w zwykłe przedsiębiorstwo akcyjne.

A zatem dążenie do oparcia się o własną produkcję, możliwie jak największe zespolenie członków ze wszystkimi przejawami życia swojej spółdzielni, oto przykazania dla naszego ruchu spółdzielczego na okres dzisiejszy.

I. Wolczyński.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

„KAROL i ANNA”.
Dziś po raz pierwszy w T. Miejskim głośno sztuka wojenna L. Franka „Karol i Anna” z Bronisławą Bronowską w popisowej roli tytułowej oraz St. Niedźwiecką, L. Madalińskim, L. Zbuckim w rolach głównych. W innych rolach pp.: Szletyńska, Hajduga, Warchalowski, Wasiel, Woźnik. Świetna ta sztuka powtórzona będzie jeszcze dwukrotnie: w niedzielę oraz we wtorek. Ceny niższe.

WZNOWIENIE „OJCA”

z K. Adwentowiczem.
Jutro, t. j. w sobotę wznowienie znakomitej, wstrząsającej sztuki A. Strindberga „Ojciec” z dyr. Karolem Adwentowiczem znakomitym wykonawcą roli tytułowej. Sztuka raz jeszcze i ostatni odegrana będzie we środę.

„KRAKOWIACY i GÓRALE”

Przepiękno widowisko stylowe Bogusławskiego Kamińskiego w rewelacyjnej inscenizacji Zygmunta Nowakowskiego, w bajecznie kolorowej oprawie dekoracyjnej i kostiumowej B. Kudewicza dane będzie w najbliższą niedzielę popołudniu, po cenach niższych.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74 od 10-ej rano do 7-ej wieczorem bez przerwy.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa 18.
Co wieczór o godz. 8 m. 15 wspaniale wystawiona powieść sceniczna Jerzego Żulawskiego „Eros i Psyche” z Hildą Skrzydlowską i Kazimierzem Kijowskim w popisowych rolach naczelnych. Bilety w kasie zamawiań Teatru Miejskiego.

TEATR KAMERALNY

„EGZOTYCZNA KUCHYNKA”.
Dziś, jutro, w niedzielę i w poniedziałek o godz. 9-ej wieczorem arcywesoła, dowcipna komedia paraska L. Verneuil’a „Egzotyczna kuchynka” z E. Dziejowską, M. Kędzierską, St. Michalskiem oraz Kazimierzem Szubertem w kapitalnej roli bankiera-literata.
Ceny od 1 zł. 50 gr. do 6 zł.
Bilety na Piotrkowskiej 74.

TEATR POPULARNY

W SALI GEYERA ul. Piotrkowska 295.
Wystawiony wczoraj poraz pierwszy w Łodzi w Teatrze Popularnym w sali Geyera Piotrkowska Nr. 295 — niezwykle ciekawy melodramat „Niewinnie skazany” pod reżyserją dyr. Józefa Pilarskiego — grany będzie dziś, jutro i w niedzielę.
Początek przedstawień o godz. 8 m. 15 wiecz. w niedzielę o godz. 4 m. 15 popoł. i o 8 m. 15 wiecz.
Ceny biletów od 50 gr. do 2,50.
Kasa czynna do godz. 9-ej wiecz.

PRZEDWIOSIŃE.

„DZIEWCZE Z KARUZELI”.
Stali bywalcy sympatycznego kinoteatru „Przedwiosniak” spotkali się w bieżącym tygodniu z nielada niespodzianką, zgotowaną im przez zapobiegliwą i dbałą o publiczność dyrekcję. Urażeni mianowicie zostali stu procentowym przebojem obecnego sezonu.
„Dziewczę z karuzeli” jest filmem daleko odbiegającym swą treścią, wystawą i grą od szablonu i we wszystkich kinoteatrach Zachodniej Europy cieszył się i cieszy bez przerwy niebywałym powodzeniem. Niezależnie od koncertowej gry tej miary gwiazd co pełna niewystawionego uroku, powabu i czaru niewieściego Mary Philbin, uodocieliłszy jej partner Norman Kerry oraz niezrównany George Siegman — atrakcją filmu jest słynny na cały świat „Proter Wiedeński”, miejsce rozgrywek i emocjonujących uciech tygielnych rzesz. A jeśli do tego wszystkiego dodać świetną ilustrację muzyczną pod batutą tak wytrafnego dyrygenta, jakim jest p. Czudnowski — to będziemy mieli cośś, zasługującą za wszelkich miar na polskach i uznanie.

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

PROGRAM ROZGLOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

Sobota, dnia 20 września 1930 roku.
ŁÓDŹ: 11,58 — 12,05 — Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krak. 12,05 — 13,15 — Muzyka z płyt gramof. kowlie.
Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160.
13,15 — 13,20 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.
13,20 — 13,15 — Przerwa.
13,15 — 16,20 — Wiadomości Towarzystwa Kooperatystów (tr. z Warszawy).
16,20 — 17,10 — Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy).
17,10 — 17,25 — Kącik Artystyczny LSG. (tr. z Warszawy).
17,35 — 18,00 — „Skrzynka pocztowa” korespondencje bieżąca omówi dr. M. Stepowski (tr. z Warszawy).
18,00 — 19,00 — Program dla dzieci i młodzieży (tr. z Warszawy), a) 18,00 — Słuchowisko „Kuma praca” — pióra p. Ewy Za rembiny; b) 18,30 — Koncert.
19,00 — 19,20 — Rozmaitości.
19,20 — 19,45 — Przemówienie prof. Odo Bujwida z Krakowa i prof. Wiesienfelda-Longopolskiego z okazji otwarcia w Łodzi w dniu 20 września 4 Wszechpolskiego Kongresu Esperanckiego.
19,50 — 20,00 — Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast., komunikaty i sygnał czasu z Warszawy.
20,00 — 20,15 — Prasowy dziennik radiowy (tr. z Warszawy).
20,15 — 21,15 — Recital fortepianowy Wienyżysława Witkowskiego (tr. z Warszawy).
22,15 — 24,00 — Komunikaty: meteor., Palace-Hotelu” w Warszawie.

Bank Rzemieślników Łódzkich w Łodzi

Spółdzielnia z ogr. odp.

Łódź, ul. Kilińskiego 123

(gmach Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa”)

przyjmuje

wkłady oszczędnościowe od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

Chłopiec zaprzędany djabłu

Tajemniczy człowiek w żółtym płaszczu

Zagadkowe zjawiska, które nie znajdują rozwiązania

Afera satanistów, wykryta w Warszawie, której macki sięgają do Łodzi, wywołała tak wielkie zainteresowanie, iż coraz częściej wyjawiane są różne sprawy, pokryte mrokiem tajemniczości na światło dzienne. W pismach specjalnie interesujących się zagadnieniami niezwykłymi pojawiają się przeróżne opisy o djabłach, czarach i innych niewytłumaczonych zjawiskach.

Wystarczy gdzieś w towarzystwie wspomnieć o jakiegokolwiek nawet nie znaczącej a trochę tylko tajemniczej sprawie, by wywiązała się rozmowa, w której jak z rogu obfitości syją się słyszane, widziane i czytane nadzwyczajne zdarzenia.

Jedno jest pewne, że zdarzały się zjawiska, które do dziś dnia nie znalazły wytłumaczenia. W ub. stuleciu wywołała wielkie spory i komentarze,

sprawa niejakiego Antoniego Arsta.

Któż to był ów Antoni Arst? Był to dwunastoletni zaledwie chłopiec, syn krawca z Jeny. O nim to twierdzili ówczesni ludzie, że pozostaje on w związku z djabłem. Dokładne informacje o losach tego chłopca znaleźć można w obszernym dziele Kiesewettera o „Faustie”.

Kiesewetter stara się na podstawie psychoanalizy wytłumaczyć tę zagadkę, która już przed stu laty usiłował rozwiązać profesor Ditych Jerzy Kieser. Prof. Kieser był bezwzględnie jednym z najbardziej wszechstronnych lekarzy owego wieku. Początkowo pracował jako lekarz wojskowy, później posiadał klinikę chirurgiczną i optamologiczną.

Największą jednak sławę zyskał sobie

jako psychiatra i hipnotyzer.

Arst był pacjentem tego właśnie profesora. Dzieje profesora jak i pacjenta są tak niezwykle, iż warto je przypomnieć. Arst już w wieku dziecięcym cierpiał na epilepsję, co przypisywano wstrząśnieniami, jakimi uległa matka chłopca podczas ciąży.

Chorego skierowali rodzice do profesora Kiesera, który rozpoczął kurację od seansów hipnotycznych bez żadnego jednak rezultatu. Zastosowane przez Kiesera inne metody lecznicze doprowadziły do częściowego zniknięcia u chłopca konwulsyj, zamiast tego jednak wystąpiło

zjawisko snu somnambulicznego, trwające nieraz po kilka godzin. W r. 1818 wystąpiły poraz pierwszy objawy jasnowidzenia w bardzo oryginalnych formach. Młody Arst mógł widzieć... końcem nosa lub palcami nóg: wyciągnąwszy nogę w stronę okna chłopiec z zawiązanymi mocno oczyma, poznawał osoby, znajdujące się po przeciwnej stronie ulicy. Niezależnie od tych tajemniczych zdolności potrafił on dostrzegać wypadki i zdarzenia

rozgrywające się w dużej odległości.

Trwało to do końca roku 1818. W marcu roku następnego zaś stało się coś już wręcz oszałamiającego.

Oto, jak opowiada o tem prof. Kieser: „Ukazał się Arstowi jakiś człowiek niskiego wzrostu, nie wyższy od samego chłopca, o twarzy prawie identycznej z twarzą zatrudnionego niegdyś u ojca Arsta — czeladnika, ubrany w żółty płaszcz z czarnym kapeluszem; człowiek ten odezwał się do chłopca w te słowa: „Mój synu, zawróć w inną stronę, ponieważ jesteś na złej drodze; do jutra musisz mi przynieść na to miejsce dwa

talary, albo ostatecznie — jeden. Wiem, że jesteś chory; jeśli przyniesiesz mi pieniądze,

będziesz przez cały miesiąc zupełnie zdrow,

zaś w miesiącu następnym chorować będziesz tylko od czasu do czasu. Jeżeli zaś nie dostarczysz mi pieniędzy, pozostaniesz chorym na zawsze. Nie mów nic do nikogo z poza tego domu i przyjdź jutro na to samo miejsce i o tej samej godzinie! To powiedziałszy, dziwny przybysz zniknął.

Od tego dnia zaczęły się nadzwyczajne przygody Antoniego Arsta. Rodzice dali naturalnie chłopcu żadaną przez niesamowitego gościa sumę, lecz chłopiec — powróciwszy — oświadczył, iż nieznamy wyraził się, że „pieniędzmi nie da się nic zrobić”. Prócz tego nieznamy przepowiedział chłopcu dokładnie, kiedy znowu zachoruje. Stosunki pomiędzy Arstem, a osobistością w żółtym płaszczu trwały nadal, doprowadzając w końcu do faktycznego ujarznienia woli i świadomości chłopca. Nieznajomy zjawiał się raz po raz, grożąc mu, rozkazując, stając się

jego prawdziwym złym duchem, męcząc tych, którzy kochali chłopca i opiekowali się nim. Zresztą, wypada podkreślić, że prócz niego nikt nigdy nieznanego nie widział, ani też z nim nie rozmawiał. Pewnego razu nieznamy zagroził przez usta Arsta profesorowi Kieserowi swą zemstą, jeśli ten nie wypełni pewnych warunków. Gdy profesor oparł się, zapowiedziana zemsta nastąpiła pod postacią jakiegoś chłopięcego figla, wykonanego przez pacjenta. W stanie somnambulicznym chłopiec wyznał lekarzowi, iż nieznamy obudził go ze snu i rozkazał wykonać psotę. Wówczas to cała historia z duchem znalazła swe

wyjaśnienie, poczem profesor Kieser przy pomocy sugestji uwolnił pacjenta od prześladowającego go nielitośliwie... ducha...”

Ciekawe, że wspomniany na wstępie niniejszego komentator „Fausta” — Kiesewetter — zupełnie w podobny sposób usiłuje rozwiązać problem Mefistofelesa nie widząc w tej postaci nic innego, jak tylko

wyodrębnioną cząstkę jaźni samego doktora Fausta.

Dziwnym zbiegiem okoliczności medyczny casus Antoniego Arsta stał się niebylejakim przyczynkiem do wyjaśnienia jednej z najciekawszych i najzawilszych tajemnic literatury światowej.

Jezioro krwi

W Meksyku istnieje dziwne jezioro, które od czasu do czasu przyjmuje barwę krwi. Zjawiska tego nie obserwowano już od lat 30 i przypuszczano, że w opowiadaniach ostatnich widzów tkwi wiele fantazji. Przed paru dniami jednakże wśród tamtejszych Indian zaplanowano wielkie wzburzenie, gdyż pewnego dnia woda znowu zabarwiła się na czerwono. Wyznaczona została komisja naukowa, która dokonać ma analizy.

DZIŚ w
RADJO



Godz. 22,30
P. Minister
ZALESKI
mówi z Genewy

Dr. E. Samborski

Gdańskie skargi

Od samego początku, kiedy Traktat Wersalski przyznał nam korzystanie z portu gdańskiego, aż do chwili obecnej Wolne Miasto Gdańsk prowadzi politykę coraz więcej niechętną dla Polski, a tem samem szkodliwą dla siebie. Jeszcze przed podpisaniem traktatu, regulującego stosunki polsko - gdańskie, Wolne Miasto przez swych przedstawicieli na wszystkie strony protestowało przeciw włączeniu go do polskiego systemu gospodarczego. Rząd Wolnego Miasta z panem burmistrzem Sahmem na czele, czynił niesamowite wysiłki, aby Gdańsk był możliwie wydzielony z polskiego systemu gospodarczego. Zwalczano prawa Polski do portu i utrudniano jego rozbudowę, uniemożliwiano osiedlanie się Polaków w Gdańsku. Protestowano przed Ligą Narodów przeciw powstawaniu polskich placówek społecznych, a nawet gospodarczych. Niedopuszczano do portu polskiego urzędnika ani robotnika. Uniemożliwiano zakładanie polskich firm przemysłowych, czy handlowych.

Zdawało się, że tego rodzaju nienormalne stosunki zakończą się z podpisaniem traktatu polsko - gdańskiego, który regulował polityczny stosunek Gdańska do Polski. Tymczasem po podpisaniu traktatu hakatyzm gdański rozhułał się na dobre. W rok, w dwa, a nawet później po podpisaniu traktatu bito na ulicach Gdańska mówiących po polsku w obecności policji, która udawała, że tego nie widzi. Do dziś dnia robotnik polski nie ma dostępu do portu gdańskiego i do dziś dnia język polski jest traktowany przez urzędy gdańskie gorzej od

hiszpańskiego, czy też portugalskiego. Na poczcie gdańskiej do dziś dnia nie przyjmuje się listu z napisem „polecony”.

Rząd gdański w dalszym ciągu hamuje skromną działalność polskiego szkolnictwa. W dziedzinie gospodarczej władze Gdańskie uniemożliwiają pracę Polaków na terenie przemysłu i handlu. Obywatel polski nie może kupić domu, nie może nabyć żadnej nieruchomości, nie może nawet osiedlić się na terenie Wolnego Miasta, ponieważ nie otrzyma przydziału mieszkania. Firmy polskie muszą robić heroiczne wysiłki, aby obronić swych urzędników przed szikanami policji gdańskiej, która każdego obywatela polskiego stara się wysiedlić z terenu Wolnego Miasta. Często dla obrony pobytu obywatela polskiego trzeba użyć całej powagi Rzeczypospolitej Polskiej, ba nawet Ligi Narodów! Naturalnie niema mowy o prawie swobodnego praktykowania na terenie Wolnego Miasta obywateli polskich — inżynierów, adwokatów, czy też lekarzy. Nawet rzemieślnik polski nie ma prawa na terenie Wolnego Miasta wykonywać swego rzemiosła.

Ostatnio, bo już w roku 30-tym senat Gdański zaprojektował podatek na polskie samochody, które przybędą do Gdańska więcej niż 45 razy do roku. Podatkiem tym Senat Gdański miał zamiar zlikwidować wszystkie polskie linie autobusowe, łączące Gdańsk z Pomorzem i polskiem wybrzeżem morskim. Również periodyczne dostawy żywności przez polskie firmy do Gdań-

ska byłyby przez ten podatek niesłychanie obciążone. Zdaje się, że wypadnie Polsce użyć całej powagi swej dyplomacji, a może nawet i przywołać do pomocy Ligę Narodów, aby obronić Gdańsk od zamachu na dobrobyt jego obywateli. Dla ścisłości dodać musimy, że obywatele gdańscy cieszą się na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej temi samymi prawami, co i Polacy. Sami senatorowie gdańscy korzystają z tych praw, zakupując nieruchomości w Polsce nawet takie, których nabycie dla obywatela polskiego byłoby niemożliwe. Dla ukoronowania swego stosunku do Polski, senat gdański zaprojektował usunięcie z terenu Wolnego Miasta wszystkich Polaków (działa się to w roku 1930), którzy nie posiadają obywatelstwa gdańskiego. Dodać tutaj musimy, że nabycie obywatelstwa gdańskiego jest uzależnione od 5-cio letniego stałego pobytu na terenie Wolnego Miasta, a przytem różnymi zastrzeżeniami niesłychanie utrudnione. Pomimo 10 - letniego związku Gdańska z Polską zaledwie na palcach policzyć można Polaków, którym przyznano obywatelstwo gdańskie. Otóż tym wszystkim Polakom, nieposiadającym obywatelstwa gdańskiego, chciano zabronić pobytu na terenie Wolnego Miasta. Zdaje się, że trzeba było interwencji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, aby wprowadzenie w życie podobnego projektu zahamować. Chwilowo więc Polakom, osiadłym w Gdańsku, nic z tej strony nie grozi, ale sam fakt wyłonienia się z głów senatorów gdańskich podobnego projektu dobitnie charakteryzuje, pod jakimi auspicjami odbywa się kształtowanie stosunków polsko - gdańskich.

Wobec takiej „współpracy” dziwią się jeszcze Gdańczycanie, że posiadają 30 tysięcy bezrobotnych pomimo, iż obrót tonażu okrętowego w porcie w stosunku do przedwojennego wzrósł do 300 procent. Niesłychany wzrost obrotu tonażowego w

porcie gdańskim wskazuje, jak bardzo potrzebnym jest ten port dla Polski.

Jednak sam przewóz towarów przez port nie stanowi jeszcze o dobrobycie i rozwoju miasta, o ile ono samo nie uczestniczy w handlowych obrotach państwa, które spowodowało wzrost tonażu portowego. A przy opisanych powyżej stosunkach jest niemożliwe, aby polski przemysł i handel używał Gdańska za podstawę do swoich obrotów. Dlatego też handel polski z zagranicą coraz staranniej unika gdańskiego pośrednictwa. Przez zaślepienie gdańszczyzn bogactwa się cudzoziemcy, powstają liczne placówki zagranicą dla handlu z Polską, a na Gdańsk spadają tylko okruchy.

Jest to zupełnie zrozumiałe. Polscy kupiec i przemysłowiec raczej wolą narazić się na koszty i stratę czasu i pojadą do Londynu, Amsterdamu, nawet dalej, byle tylko uniknąć zetknięcia się z hakatą gdańską.

Przy takim „rozwoju” stosunków polsko - gdańskich handel i przemysł Wolnego Miasta stają się coraz więcej obcymi polskiemu organizmowi gospodarczemu i naturalnie nie mogą ciągnąć z niego tych korzyści, jakie sobie obiecywano.

W tem wszystkim jedno jest bardzo dziwne, że dotychczas nie znalazła się grupa gdańskich kupców i przemysłowców, którzyby wyraźnie i jasno wskazali ludności W. Miasta na zasadnicze przyczyny bezrobocia na terenie portu. Widać strach przed hakatą jest tak wielki, że mimo strat oczywistych, kupiectwo gdańskie w milczeniu podaje się komendzie Stahlhelmu.

Szkoda wielka, że nie stworzono przeciw tym zabójczym dla rozkwitu Gdańskiemu stosunkom.



Tajemnicza radjostacja na Dalekim Wschodzie

Z Charbina donoszą, że w ostatnich tygodniach dochodzi tam bardzo silna transmisja radiowa, co do pochodzenia której nie ma dotąd ściślejszych danych. Tajemnicza radjostacja pracuje nadzwyczaj brzytwej i regularnie i podaje sprawozdania o sytuacji w Rosji Sowieckiej, redagowane w duchu antykomunistycznym. Wobec nastawienia wszystkich głośników i aparatów odbiorczych na tą samą falę, przenikają komunikaty antybolszewickie do najszerszych mas ludności rosyjskiej.

Przed nadaniem informacji radjostacja transmituje wrogie Sowietom przemówienia polityczne do chłopów rosyjskich. W niedzielę i święta nadawane są chorale kościelne i patriotyczne pieśni. Po każdym programie słychać regularnie w języku rosyjskim, angielskim i francuskim słowa: R. A. 52 tu radjostacja Kutjepow.

Eksperti doszli do przekonania, że stacja nadawcza musi być nadzwyczaj silna i że posiada bardzo daleki i szeroki zakres.

ciąg. Nadaje ona regularnie w niedzielę, wtorek i czwartki między 11 i 12-tą czasu wschodnio - europejskiego.

W Paryżu przypuszczają, że radjostacja jest instalowana na Dalekim Wschodzie przy poparciu „króla nafty” Deterdinga, znanego ze swej akcji antybolszewickiej.

Wobec zniknięcia sezonu w Dolinie Szwajcarskiej koncerty symfoniczne w okresie przed otwarciem sezonu w Filharmonji Warszawskiej nadawane są z wielkiego studio radjostacji Warszawskiej, mieszczącej w sobie swobodnie pełną orkiestrę filharmoniczną.

Sensacyjna transmisja z sesji Ligi Narodów

Rozgłośnia Łódzka P. R. transmituje przemówienie min. Spr. Zagr. p. Augusta Zaleskiego

Dziś w piątek, dnia 19 b. m. między godz. 22,30 a 22,45 nadana zostanie transmisja z Genewy, gdzie przed mikrofonem miejscowej stacji wygłosi przemówienie w języku polskim p. Minister Spraw Zagranicznych August Zaleski na temat spraw, poruszonych na sesji Ligi Narodów.

Transmisja ta odbędzie się drogą kablową.

Będzie to jedna z transmisji międzynarodowych o olbrzymim znaczeniu propagandowym i politycznym dla Polski.

Przemówienie polskiego Ministra Spraw Zagranicznych słyszeć będą mogli w tym dniu radjostuchacze całej Europy.

Niewątpliwie więc lodzianie w dniu dzisiejszym o godz. 22,30 gremjalnie oblegną głośniki i słuchawki.

Recital fortepianowy Mieczysława Witkowskiego

Jutro w sobotę, dnia 20 b. m. usłyszymy młodego i wybitnego pianistę polskiego Mieczysława Witkowskiego, przebywającego stale zagranicą, który wystąpi z recitalem solowym o godz. 20,15.

P. Witkowski wykona szereg utworów Liszta, barkarole, preludjum Ljadowa, dwa nastrojowe poematy Skriabina oraz dwa wybitne utwory literatury ostatniej doby: Kolysankę Don Juana Szymanowskiego i efektowny marsz z op. „Miłość do trzech pomarańczy” Prokofiewa. P. Witkowski weźmie również udział w koncercie muzyki lekkiej o godz. 21,15 — również dziś i wykona bardzo ciekawą muzycznie „Rhapsody in blue” amerykańskiego kompozytora Gersowina, będącą jedną z udaniejszych prób zastosowania współczesnego jazzu do muzyki symfonicznej poważnej.

Koncert symfoniczny pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga

Wobec zniknięcia sezonu w Dolinie Szwajcarskiej koncerty symfoniczne w okresie przed otwarciem sezonu w Filharmonji Warszawskiej nadawane są z wielkiego studio radjostacji Warszawskiej, mieszczącej w sobie swobodnie pełną orkiestrę filharmoniczną.

Dziś w piątek, dnia 19 września o godzinie 20,15 zostanie nadany koncert symfoniczny WYKONANIU WARSZAWSKIEJ ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ POD DYREKCJĄ KAPELMISTRZA GRZEGORZA FITELBERGA

W programie uvertura do opery „Oberon” Webera, przepojona nastrojem romantyzmu, olśniewająca czarem melodii, eteryczną harmonią i przepychem kolorytu.

Następnie usłyszymy słynną symfonię Dwořzaka „Z nowego świata” napisaną pod wpływem wrażeń odniesionych z pobytu kompozytora w Ameryce, dalej znany „gawot” Prokofiewa oraz poemat symfoniczny Ryszarda Straussa o bogatej polifonii i o przepychu barw instrumentalnych.

Wiadomości radiowe z całego świata

AMERYKA.

Senat Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej zajmował się niedawno sprawą trustu, jaki pragnął utworzyć największe elektryczne firmy amerykańskie: Radio Corporation of America, General Electric Co, oraz Westinghouse Electric Co, a więc Towarzystwa panujące w dziedzinie radjofonii wszechświatnie. Ponieważ Radio - Corporation posiada patenty we wszystkich krajach świata, trust taki pociągnąłby za sobą zagarnięcie monopolu na całym świecie, czemu, zdaniem senatorów amerykańskich, należy się przeciwstawić z całą stanowczością. Bardzo bowiem dotkliwie daje się odczuwać tam koncert Radio - Victor, który zagarnął w swoje ręce na gruncie Stanów Zjednoczonych wszystkie interesy w zakresie radja, płyt gramofonowych i filmów dźwiękowych.

CZECHOSŁOWACJA.

Na wiosnę 1931 r. do szeregu pięciu istniejących radjostacji czeskosłowackich przybędzie szósta w Czeskim Brodzie. Aparaturę nadawczą dostarczy firma amerykańska Western Electric. Budynek będzie ukończony już pod dachem. Gruntu pod budowę udzieliło bezpłatnie Ministerstwo Rolnictwa.

DANIA.

Według ostatnich danych statystycznych w Danii jest obecnie 340.216 radjoabonentów. W stosunku do ogółu ludności w kraju stanowi to 10%. Dania zatem kroczy na czele wszystkich krajów europejskich pod względem zgeszczenia sieci odbiorczych. W porównaniu z Niemcami jest to zatem 2 razy więcej, gdyż tam statystyka oficjalna wykazuje 5%.

NIEMCY.

Liczba urzędów państwowych i samorządowych oraz dyrekcji elektrowni miejskich, które biorą radjo w opiekę i wydają zarządzenia przeciwko przeszkodom elektrycznym ze strony aparatów lekarskich, fryzjerskich i t. p., wciąż wzrasta. Jest na dzieje, że wkrótce wszystkie zarządy municypalne przystąpią do walki z przeszkodami elektrycznymi w radjofonii.

„Godzina dla zgubionych dusz”

Nowe możliwości w radjo

Francuscy radjostuchacze usłyszeli pewnego dnia na falach eteru następujące ogłoszenie: „Podaję do powszechnej wiadomości, że moja żona mnie okradła i z memi pieniędzmi i swoim kochankiem uciekła.

Ostrzegam każdego, kto by jej chciał pozyczyć pieniądze, że za jej długi nie odpowiadam”.

Ten kto dał to ogłoszenie do radja, nie podał ani swego nazwiska, ani adresu. Ale jak podają gazety francuskie, efekt tego ogłoszenia miał być piorunujący.

Głos zdradzonego męża doszedł do wiadomości żony na Rivierze, na krótko przed odejściem okrętu, którym para kochanków miała udać się do Ameryki.

Kochankowie powrócili natychmiast do Paryża. Żona wróciła do męża, który jej wszystko przebaczył, ale kochanek żony, jako współwinowajca kradzieży, poszedł do kozy. Takie jest prawo francuskie, które wprawdzie nie uznaje kradzieży w stosunkach pomiędzy małżonkami, ale karze tego, kto był współnikiem popełnionego czynu.

Nie jeden z czytelników zapyta może, dlaczego ci państwo nie „zwiali” do Ameryki, skoro mieli taki zamiar? Czyżby głos radja był takiej samej siły, jak głos sumienia? Chyba nie. Raczej można przypuszczać, że ci państwo już się sobą znudzili, inaczej bowiem nie mogłaby wy tłumaczyć tego, że razem słuchali radja.

Ale powyższy wypadek nasuwa nowe możliwości. Radjostacje powinny do swoich audycji wprowadzić

„Godzinę dla zgubionych dusz”, aby dać im możliwość zawrócenia zpowrotem na drogę cnoty.

Koncert orkiestry Rózwicza

Znana orkiestra salonowa i taneczna Jana Rózwicza ogólnie lubianego przez publiczność warszawską, wystąpi przed mikrofonem radjostacji stołecznej dziś w piątek o godz. 18,00 w koncercie muzyki lekkiej, podczas którego usłyszymy szereg walców i pieśni cygańskich.

Słuchacze zaś mieliby wielką przyjemność w słuchaniu takich np. ogłoszeń w radjo: „Ela, powracaj! Wszystko przebacze!” Albo: „Robercie, zapomniałam torebki z pieniędzmi, leży na nocnym stoliku, wyślij natychmiast na poste - restan-

te pod znakiem: „gorąca miłość!” Albo: „Kochany panie Maurycy! dziękuję panu bardzo za to, że mi pan żonę porwał, ale ona przez roztargnienie zabrała z sobą moją piżamę. Proszę, niech mi pan ją zaraz odeśle”.

Radjo w pociągach

Wielce interesująca próba w Ameryce

W Ameryce odbywa się obecnie bardzo interesujący eksperyment w zastosowaniu radja w pociągach. Na linii kolejowej, t. zw. „Red Express” uruchomiono specjalny pociąg, złożony z samych tylko pulmonowskich wagonów

zaopatrzonych w urządzenia radiowe. W wagonach tych zajęli miejsca delegaci i goście, jadący do San Francisco na doroczne Walne Zebranie Towarzystwa National Electric Light Association. Ale ich podróż ma na celu nie tylko Walne Zebranie. Jest to zarazem wycieczka okrężna po Stanach Zjednoczonych, obliczona na miesiąc czasu, celem zbadania możliwości odbiorców radiowych z różnych stacji nadawczych podczas całej drogi.

Gdy pociąg ten, urządzony z całym komfortem, opuszczał New York było w nim przeszło sto głośników, rozmieszczonych we wszystkich przedziałach, palarniach, salonach i w wagonie restauracyjnym.

W niektórych wagonach zbiorowych umieszczono nawet po kilka głośników różnego typu.

Zadaniem inżynierów Radio Corporation of America Victor Co. było, aby tak rozmieścić głośniki i aparaty, aby przez cały czas podróży zarówno siła dźwięków jak i jakość tonów były równe i dobre bez względu na to, ile głośników czynnych jest równocześnie, a ile jest wyłączonych. Na dachu wagonu bagażowego zbudowana antena zewnętrzna odbiera programy z różnych stacji amerykańskich.

Inicjatorom tej okrężnej podróży chodzi o to, aby przekonać się nie tylko o wartości technicznej urządzeń radiowych w czasie drogi, ale także i o tem, jak reaguje na radjo publiczność w podróży.

a wszelkie w tym względzie zebrane spostrzeżenia pozwolą następnie wyciągnąć odpowiednie wnioski na przyszłość co do zastosowania radja w pociągach.

Próby aparatury

nowej radjostacji warszawskiej

Jak się dowiadujemy, budowa nowej potężnej radjostacji warszawskiej w Rzeczynie postępuje rażno naprzód. Gmach jest prawie na ukończeniu, jak również 17-metrowa wieża wodna oraz jeden z masztów antenowych.

Jednocześnie Zakłady Marconiego w Chelmsford pod Londynem wykonały już całą aparaturę tego polskiego gigan-

ta, którego zasięg detektorowy wynosić będzie 400-500 kilometrów.

W najbliższą sobotę wyjeżdża do Anglii naczelny dyr. techniczny P. R., inż. Wł. Heller, w celu przeprowadzenia na miejscu ostatnich prób mocy tej aparatury. Nowa radjostacja zostanie uruchomiona już w końcu roku bieżącego.

HASŁO SPORTOWE

Poświęcenie nowego schroniska tatrzańskiego

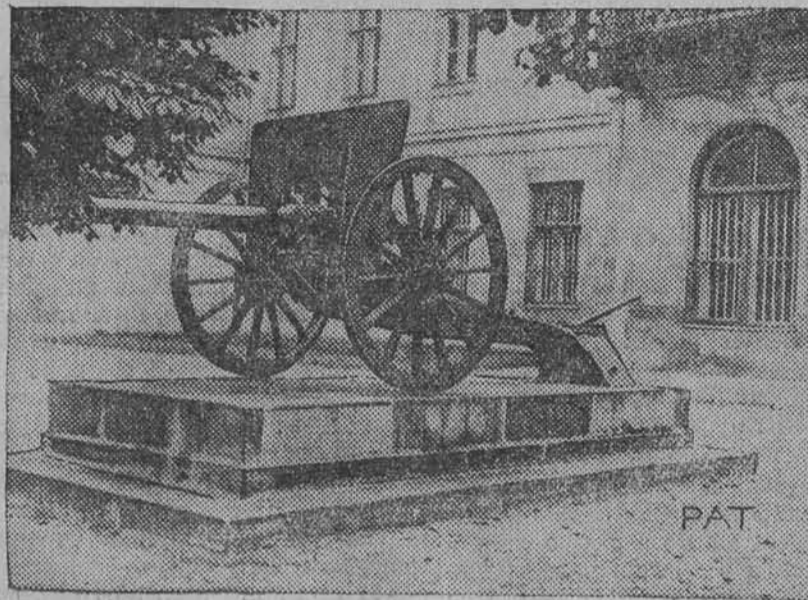
Dnia 14 b. m. odbyła się na Polanie w Dolinie Czechoślowskiej uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod schronisko, budowane tam staraniem Warsz. Kl. Narciarskiego.

Uroczystość zgromadziła kilkaset osób przede wszystkim ze sfer narciarsko-turystycznych. Sfery oficjalne reprezentowali: starosta nowotarski p. Skalecki w imieniu woj. krakowskiego, płk. Zamorski, płk. Czarnek komendant zakopiańskiego garnizonu, mjr. Ziętkiewicz z Państw. Urzędu Wych. Fiz., dyr. Bolkowski prezes Pdl. Zw. Narciarskiego, p. Weker prezes WKN i inni. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Rzeszótko, proboszcz Witowski.

Po poświęceniu i podpisaniu aktu erekcyjnego wygłoszono szereg przemówień oraz odczytano nadesłane depeche m. inn. od inż. Matakiewicza ministra Robót Publicznych, inż. Boenera ministra Poczty, gen. Sosnkowskiego, inż. Czerwińskiego itd.

Schronisko turystyczne WKN w Dolinie Chochołowskiej ma być zbudowane według najnowszych zdobyczy techniki i ma kosztować 210.000 zł. Schronisko składać się będzie z 20 ubikacji kabynowych z piętrowymi łóżkami, dwie jadal-

nie, dwie kuchnie, pralnię, szpizarnię, światło elektryczne, wodę bieżącą zimną i gorącą, natryski itd.



Działo w ogrodzie Uniwersytetu Warszawskiego, zdobyte przez legję akademicką na bolszewickich w 1920 r.

Wielkie dni lekkiej atletyki polskiej

W ramach organizowanego przez Legję Tygodnia Lekkoatletycznego startować będzie dziś największy biegacz, wszystkich czasów, wielokrotny mistrz

olimpijski i rekordzista światowy Paavo Nurmi (Finlandja).

Charakterystyczne jest, że prasa niemiecka reklamując bieg Nurmiego w dniu 21 b. m. w Berlinie, za najpoważniejszego przeciwnika wielkiego Finna uważa Petkiewicza, który rzekomo ma wziąć udział w tych zawodach. Mniemanie to polega jednak na nieporozumieniu, ponieważ Petkiewicz w niedzielę startuje na międzynarodowych zawodach Legji w Warszawie.

Program zawodów międzynarodowych Legji w niedzielę 21 b. m. składać się będzie z biegów 800, 1,500 i 5,000 mtr., skoku w dal, o tyczce, rzutu dyskiem, kulą i sprintów na 100 i 200 mtr.

W sprintach startują: Engel (Czechosłowacja), Sikorski, Szenajch, Biniakowski. Na 800 mtr. pobiegnie zwycięzca Petkiewicz Kraft (Szwecja), Lesicki i Kostrzewski. Na 1,500 mtr. Kraft spotka się z Petkiewiczem i kilku biegaczami mniejszej klasy, wreszcie na 5 km. pobiegnie Petersson (Szwecja) i jego zwycięzca z Kopenhagi Kusociński. W ten sposób biegi na 1,500 i 5,000 mtr. będą posiadały charakter rewanżu.

W skoku w dal startuje Engel (Czechosłowacja), Sikorski, Nowak. O tyczce skakać będą Koreys (Czechosłowacja), Adamczak i Majtkowski, w rzutach z Doudą (Czechosłowacja) zmierzy się Baran, Górski i Heljasz.

Trzeba przyznać, że zawodów zorganizowanych na tak wielką skalę nasza lekka atletyka dotychczas nie miała. Prawdziwie radosną sensacją stanowi fakt powrotu Kostrzewskiego na bieżnię. Sympatyczny ten zawodnik zawsze był najlepszym obrońcą barw Polski w walce z przedstawicielami zagranicy. Tym razem zapewne też nie zawiedzie.

Opinia sportowa oczekuje pobicia rekordów Polski na dystansach 5000 m, 1500 m. oraz w skoku o tyczce. Byłaby to piękna rehabilitacja naszych lekkoatletów po dość przykrej porażce w Brnie.

Tenisowe mistrzostwa Armji

Dzisiaj na kortach Legji rozpoczynają się czterodniowe tenisowe zawody o mistrzostwo Armji. W grupie oficerów czynnych tytułu broni por. Przybylski, w grupie oficerów rezerwy — Marszewski.

Dogrywki przerwanych meczów footballowych

W niedzielę odbędą się t. zw. dogrywki niezakończonych meczów footballowych.

A więc na boisku Widzewskiej Manufaktury o godz. 11-ej Hakoah i Union walczyć będą w ciągu 40 minut. Ponieważ poprzedni mecz przerwany był przy stanie 3:0 na korzyść Unionu, przeto wątpliwem jest aby niebiescy zdołali wyrównać lub wygrać. Po też wynik dogrywki nie wpłynie, zdaje się, na ukształtowanie tabeli gier klasy A Ł. Z. O. P. N. Tegoż samego dnia na boisku przy ul. Wodnej o godz. 16, 2 B-klasowe drużyny Hasmonea i Zjednoczone rozegrają 17-minutowy mecz. W poprzedniej grze Zjednoczone prowadzą 3:2. Jeśli wynik do końca dogrywki utrzymają, zostaną mistrzem klasy B. Przy wyniku remisowym obie drużyny będą musiały rozegrać dodatkowe zawody.

Jeśli w dogrywce zwycięży Hasmonea — uzyska ona prawo wejścia do klasy A.

Trąba powietrzna w Małopolsce

Nocy ubiegłej cały powiat sokalski województwa lwowskiego nawiedziła katastrofa burzy. Nad gminami Krystynopol, Nowy Dwór, Klusów, i Benducha przeszła trąba powietrzna, połączona z deszczem i gradem.

Trąba powietrzna trwała przeszło 20 minut. Wskutek gwałtownej burzy zostały połamane i wyrwane z korzeniami drzewa, słupy telefoniczne i telegraficzne, a komunikacja została przerwana. Wiele budynków gospodarskich uległo zniszczeniu. Pod gruzami obór i stajen znalazło śmierć wiele sztuk bydła. Straty, wyrządzone przez huragan, wynoszą przeszło 300.000 złotych.

Woj. lwowski zorganizowało doraźną pomoc dla ludności poszkodowanej przez katastrofę żywiołową.

Mecz koszykówki Ł.K.S. — W.K.S. 14:0

W środę odbył się mecz koszykówki między żeńskimi drużynami ŁKS i WKS, przyczem zwycięstwo przypadło ŁKS-iankom w stosunku 14:0.

Zwycięzcznie wystąpiły z 2-ma rezerwami zawodniczkami. Pokonane grały połowę meczu tylko z czwórką, to też właśnie w ciągu tego czasu utraciły wszystkie 14 punktów. Po zmianie stron WKS grał już w komplecie i zdołał utrzymać cyfrowy wynik, broniąc się bardzo skutecznie, a nawet parokrotnie groźnie atakując.

W drużynie ŁKS-u b. dobrze grały Gapińska i Głazewska. Pozostałe — nieco słabiej niż zwykle.

Z pośród WKS-sianek, które walczyły bardzo ambitnie należy wyróżnić Brandtównę i Kasperską.

Punkty zdobyły: Gapińska (4), Wentłówna (4), Głazewska (4) i Zylberzanka (2). Godnym podkreślenia jest fakt, że sędzia prof. Robakowski nie zarządził ani jednego rzutu karnego, co jest dowodem, że obie drużyny grały bardzo „fair”.

Mecz powyższy jest jednym z końców w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu.

„SADYBA OFICERSKA” W WARSZAWIE.



W dzielnicy Czerniaków-ogród wybudowano ostatnio szereg pięknych domów mieszkalnych, nową tę kolonię nazwano „Sadybą oficerską”.

Polacy w Ostrawie Morawskiej

Polska drużyna lekkoatletyczna, wracająca z Brna, wzięła udział w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Morawskiej Ostrawie, zdobywając wszystkie prawie pierwsze miejsca. Zawody odbyły się w skandalicznych warunkach atmosferycznych i terenowych, przez cały czas padał ulewny deszcz, z bieżni trzeba było pompować wodę. To też wyniki, zwłaszcza w biegach są dość słabe. Obwód bieżni wynosił tylko 270 mtr. Wyniki osiągnięto następujące: 80 mtr. — 1) Trojanowski II 8.2, 2) Ho-

rak (Cz), 3) Sikorski, 200 mtr. — 1) Biniakowski 23.8, 2) Piechocki o 2 mtr., 800 m. — 1) Biniakowski 2:02, 2) Matuszewski 2:02.1, 3) Drozda (Cz), 1500 m. — 1) Kościak 4:22, 2) Lesicki 4:23, w dal — 1) Nowosielski 673, 2) Nowak 652 cm., tyczka — 1) Adamczak i Majtkowski po 3.40 (dalej nie skakali), kula — 1) Heljasz 13.46, 2) Zajusz 13.96, 3) Cejzik 12.90, dysk — 1) Cejzik 41.27, 2) Zajusz 37.60, 3) Heljasz 37.20, oszczep — 1) Mikrut 55.90, 2) Luckhaus 54.80, 3) Dobrakowski 49.20.

Odznaka P.Z.L.A.

W niedzielę rano na boisku Krusze-Ender w Pabjanicach odbędą się zawody o odznakę P. Z. L. A. dla pań, mężczyzn i chłopców. Zgłoszenia przyjmuje Ł. O. Z. L. A. — Piotrkowska 174 (lokal ŁKS-u) i K.S. Krusze-Ender Pabjanice, Zamkowa 3.

Zawody o odznakę polegają na próbie osiągnięcia wyników minimalnych w 4-ech konkurencjach lekkoatletycznych (bieg krótki, bieg długi, rzut, skok).

Startujący ma prawo wyboru tych czterech konkurencji z pośród kilkunastu.

Reportaż radjowy w Czechosłowacji

W wielu krajach transmitowanie specjalnych imprez, zwłaszcza ze świata sportowego, zajmuje oddawna poważne miejsce w programach radiowych. Jednym z nielicznych wyjątków była dotychczas Czechosłowacja. Obecnie jednak towarzystwo radiowe „Radjojournal” postanowiło wprowadzić również reportaż radiowy. Tak więc w najbliższej przyszłości wszystkie czeskie stacje nadawcze będą już transmitowały wydarzenia sportowe. Poza to kierownictwo praskiej stacji nadawczej planuje zorganizowanie wycieczek po Pradze i Pressburgu oraz po wielkich fabrykach. Następnie fachowcy i naocni świadkowie mają zdać sprawozdania przed mikrofonem z jazdy samolotem, z odwiedzin na lotnisku, w porcie i t. p. Radjosluchacze w Czechosłowacji oczekują tych transmisji z żywym zainteresowaniem.

Również i w programach audycji stacji polskich figurują często różnego rodzaju transmisje i ciekawe reportaże. Przypada więc wielokrotnie powodzeniem wśród radjosluchaczy.

HASŁO ROLNICZE

Przed zawarciem umów zbożowych

Państwa rolnicze, posiadające nadwyżkę produktów objawiają zrozumielię tendencje eksportowe. Ujmujemy tę kwestję specjalnie w sposób jednokierunkowy, odrzucając wszelkie motywy wtórne, aby nie zaciemniać ją sprawy. Kwestja zatorybienia rynków zbytu stawała państwa rolnicze przeciw sobie. Walka konkurencyjna prowadziła do energicznego dumpingu, w formie premii wywozowych, obniżania cen i t. p. Gdyby metoda dumpingowa przyniosła większości państw współzawodniczących odpowiednie dochody, można byłoby ją obronić. Tymczasem mimo wszystkich wysiłków ce na wywozowa na produkty rolne jest tak niska, że podważa cenę wewnętrzną, co łącznie biorąc prowadzi do zubożenia rolników. W ten sposób wielkie ofiary skarbu państwa, związane z forsowaniem eksportu produktów rolniczych, stają się bezcelowe. Dlatego też, porównując straty niebezpieczeństwa poszczególnych państw z nikłymi rezultatami, zrozumiano, że metoda forsowania eksportu i dzikiej konkurencji państw rolniczych na rynkach zbytu jest nonsensem.

Międzynarodowa Konferencja warszawska potępiła tę dziką konkurencję, stwierdzając jednocześnie, że jest ona tembardziej szkodliwa i niebezpieczna, im mniej racjonalizowany jest eksport produktów rolniczych. Zasadniczym hasłem, jakie w tej dziedzinie obecnie wysunięto, jest zasada stosowania wywozu produktów rolniczych do potrzeb rynków importerskich. W tem ogólnym ujęciu tkwi pogląd, iż należy skoordynować akcję wywozową państw rolniczych, aby wzajemną konkurencję zastąpić mogło współdziałanie.

Państwa, konferujące w Warszawie, potępiły system forsowania eksportu na określony rynek przy obniżaniu ceny tak długo, póki pozostali współzawodnicy nie odpadną. Ten kosztowny i nieracjonalny sposób eksportu jest możliwy jedynie wówczas, jeśli eksport nie opiera się na kalkulacji kupieckiej jeśli ma na celu nie zysk, ale np. zdobycie dewiz i walut, względnie dezorganizację rynków dla jakichś ukrytych powodów.

Potrzeba usunięcia niezdrowej walki konkurencyjnej między państwami rolniczymi na rynkach importerskich jest oczywista. Konferencja wypowiedziała się więc za zawieraniem umów bilateralnych, względnie multilateralnych między państwami rolniczymi w sprawie wspólnego wywozu określonych produktów rolniczych. Polska dostarczyła przykład, że tego rodzaju umowy są możliwe, zawierając z Niemcami porozumienie w sprawie wywozu żyta. Jeżeli więc było możliwe zawarcie takiego porozumienia między Polską a Niemcami, to z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać, że tembardziej będą możliwe podobne umowy między szeregiem państw rolniczych, które brały udział w konferencji warszawskiej.

Sprawy te wymagają pewnego przygotowania, ale już teraz wydaje się możliwe zawarcie porozumienia w sprawie wywozu żyta między Polską a Węgrami oraz w sprawie wywozu kukurydzy między Rumunią a Jugosławją.

Przy zawieraniu umów bilateralnych powinny być uwzględnione wszystkie państwa, eksportujące dany produkt. Jest to konieczne z tego względu, że w innym wypadku pozostałyby państwa, które niezwiązane umową wywozową, przyczyniałyby się do dezorganizacji rynku.

Rozpowszechnienie umów w sprawie wspólnego wywozu poszczególnych artykułów rolniczych, aczkolwiek miałoby do nieścisłe znaczenie dla opanowania istniejącego chaosu na rynkach importerskich, nie byłoby jednak wystarczające, gdyż nie usuwałoby niebezpieczeństwa konkurencji morskiej.

To też przy omawianiu tej kwestji nale-

ży pamiętać, że konferencja warszawska zadeklarowała, iż państwa rolnicze mogą sprowadzać artykuły wytwórczości przemysłowej jedynie wówczas, gdy potrafią zarabiać na wywozie produktów rolniczych. Koordynacja tych dwóch poczynań może bezspornie przynieść wydatne rezultaty i

w niedługim czasie zapewne będziemy świadkami konkretnych porozumień między państwami rolniczymi. Polska prawdopodobnie nie zostanie pod tym względem na szarym końcu, co przyczyni się do częściowego choćby uregulowania cen i zbytu artykułów rolniczych. — M. R.

O żywienie koni owsem gniecionym

Ponieważ różne są zapatrywania hodowców na żywienie koni owsem całym i owsem gniecionym, pragnę więc podać w tej sprawie ciekawe spostrzeżenia, jakie dały badania i doświadczenia, przeprowadzone przez wielu poważnych praktyków i lekarzy weterynaryj.

Przedewszystkiem zostało stwierdzone, że wszystkie konie bez wyjątku jedzą gnieciony owies bardzo chętnie; przeżuwanie owsa gniecionego jest o wiele łatwiejsze i prędzysze, aniżeli przeżuwanie owsa całkowitego; ślinienie jest obfitsze i lepsze, ponieważ owies gnieciony jest więcej hygroskopijny, niż owies zwykły.

W czasie linienia żywienia koni owsem gniecionym daje doskonałe wyniki i okres linienia znacznie się skraca.

Następnie należy przyjąć pod uwagę tę ważną okoliczność, że konie żywione owsem gniecionym daleko mniej są skłonne do zasnienia na kolki.

Zauważono również, że konie, które zwykle nie wyjadają całkowicie zadanego pokarmu, zawsze wyjadają całkowicie owies gnieciony. Jest to okoliczność bardzo ważna.

Racja owsa w ilości 5 kg. dziennie może być w zupełności zastąpiona przez 4 i pół kg. owsa gniecionego, czyli, że otrzymujemy przez to 10 proc. oszczędności, co bezwarunkowo ma też swoje znaczenie.

Następnie ważne jest to, że zamiana

zwykłego owsa na owies gnieciony i odwrotnie nie powoduje absolutnie żadnych zaburzeń żołądkowych u koni, należy tylko wystrzegać się zbyt raptownego przejścia z racji 5 kg. owsa zwykłego na 4 i pół kg. owsa gniecionego; przejście to powinno się odbywać stopniowo przez odpowiednie zmniejszanie dziennej racji i przytem należy pamiętać, żeby konie te były w zupełnie zadawalniającej kondycji, o ile konie są chude, to zamiana taka nie powinna mieć miejsca.

Co do przygotowywania owsa gniecionego, to w celu uniknięcia strat przez ewentualne zepsucie się zapasu owsa gniecionego należy przygotować go tylko w miarę potrzeb, większych zaś zapasów nie przygotowywać.

Badania i doświadczenia nad własnościami odżywczymi gniecionego owsa przeprowadzone były w różnych okresach przez wybitnych autorów, a mianowicie przez prof. Gay, Halla, Jordana, Bregmana, Lecleve, dr. Hederstadta, Hanssona, Alberta i holenderskiego lekarza dr-a Bebelmausa.

Podane tu uwagi i wyjaśnienia powinny zainteresować szeroki ogół naszych hodowców i posiadaczy koni i powinny ich przekonać, że używanie gniecionego owsa jest bardzo racjonalne, odpowiednie, ekonomiczne i stanowczo zasługuje na szerokie rozpowszechnienie.

Z. O.

Rady praktyczne

Mieszanka zimowa na paszę wiosenną

Często dokuczają gospodarzowi brak paszy na wiosnę, a szczególnie trafia się to w latach kłes elementarnych (w latach suchych) lub też, gdy obliczenia zapasów zawiodą. W takich latach wczesna zielona pasza jest rzeczą pierwszorzędną w hodowli bydła mlecznego. Do tego rodzaju paszy możemy zaliczyć wykę ozimą (kosmatą), uprawianą w mieszance z żytem świętojańskim na wczesną wiosenną paszę.

Zalety wyki ozimej polegają na tem, że dostarcza ona bardzo wczesnie na wiosnę znacznej ilości bardzo pożywnej zieleni od stu kilkudziesięciu q do 300 q z ha i ustępuje z roli tak wczesnie, że mogą być po niej jeszcze niektóre ziemio-plody z pomyślnym wynikiem siane i sadzone. W ten sposób możemy nieraz wyzyskać bardzo dobrze ziemię i zebrać w dwóch latach np. żyto, wykę ozimą, koniaki i t. d. Wykę więc możemy umieścić po życie lub między roślinami kłosowemi, które wcześniej z pola ustępują.

Samą wykę nie siejemy, lecz mieszamy ją z żytem świętojańskim. W mieszance dajemy ¼ żyta, trzy czwarte wyki lub połowę żyta i połowę wyki. Żyto służy tutaj raczej jako podpora dla wyki, koło którego ta się pnie w górę i rośnie wyżej. Wyka bowiem z braku

podparcia wali się, gnije i daje mniejszy plon.

Wymagania glebowe tej mieszanki nie są wielkie. Udać się ona na t. zw. glebach żytnich, a więc lżejszych, nie znosi zaś gleb ciężkich, ilastych, zimnych i na tych często przepada. Uprawiamy, pod mieszankę orząc podkład do średniej głębokości bronujemy i siejemy. Uprawa będzie zależna od tego, po jakiej roślinie wyka przychodzi (po kłosowych należy przeprowadzić dwie orki, po okopowych jedną, np. ziemniakach wczesnych, sprze danych jako nowalja w mieście). Rola jednak winna być czystą, w przeciwnym stanie mieszanka rośnie słabo i chwasty mogą ją zagłuszyć. Uprawiana na paszę, może otrzymać niezbyt wysoką dawkę obornika, w braku tegoż należy jednak zasilić nawozami sztucznymi. Na grunta lżejsze dajemy 1—1½ q tomasyny na morgę i 1 q soli potasowej, na grunta cięższe zamiast tomasyny, dajemy superfosfat w tej samej ilości, dodatek zaś wapna działa często bardzo korzystnie na strukturę gleby, jak również na rozwój wyki.

Co do ilości, to należy 80 do 100 kg. mieszanki wysiewać na morgę. Siejąc mieszankę na paszę, staramy się siać ją dosyć gęsto, licząc pewien procent na stratę w niekorzystnych warunkach (np.

Poradnik dla rolników na drugą połowę września

Kończyć uprawę pod oziminy i rozsiewać azotniak i superfosfat. Azotniaku z superfosfatem nie można mieszać i razem rozsiewać, najlepiej azotniak dać na kilka dni przed siewem, a superfosfat przed samym siewem. Dawka azotniaku pod oziminy wynosi 100—200 kg. na ha, na ziemiach ciężkich można całą dawkę dać w jesieni, a resztę pogłównie na wiosnę. Superfosfat cały należy dać przed siewem w ilości 250—350 kg. na ha.

Pszenicę przed siewem bejcować, aby ją uchronić przed śniecią i głownią. Najlepiej używać 1 proc. roztworu formaliny albo Uspulusu.

Siać oziminy — o ile możności rzędowo. Przy siewie rzędowym oszczędza się ziarna, stwarza się lepsze warunki dla rozwoju roślin i łatwiej można oplewić zboże z chwastów.

Siać więcej pszenicy, a mniej żyta. Dużo jest u nas takich gleb, na których pszenica może się doskonale udać, byleby rola była dobrze uprawiona i nawieziona. Na pszenicę zawsze łatwiej znaleźć kupca niż na żyto i ceny są o wiele wyższe. Kto się obawia, czy niu pszenica urodzi, niech zasieje ją na próbę na małym kawałku.

Prace w kierunku podniesienia hodowli trzody chlewnej

Zdolność przetwórcza czynnych i nowopowstałych bekoniarń w kraju, obliczona na przerób 1,200,000 sztuk trzody mięsnej rocznie dla wywozu, nie jest wykorzystana, gdyż w 60 proc. nie znajduje pokrycia w obecnym liczebnym stanie pogłowia trzody polskiej. Poza tem niski poziom rasowy typu bekonowego utrudnia możliwości zdobycia przez przemysł bekonowy na rynku angielskim stanowiska równorzędne z konkurencją innych krajów zachodnich, wywożących bekony.

W związku z tem Polski Związek Bekonowy prowadzi akcję, zmierzającą do uszlachetnienia hodowli świń, stworzenia odpowiedniego systemu kredytowego, oraz wprowadzenia pewnych zmian do obowiązujących ustaw weterynaryjnych.

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO
 Dziś otwarcie sezonu
 wielkim filmem dźwiękowym Foxa p. t.
**PODCIĘTE
 SKRZYDŁA**



W rolach głównych:
**Helena Chandler
 i John Garrick**

Walka i zwycięstwo młodej pary kochanków
 Nocny atak Zeppelinów na Londyn
 Walka w powietrzu
 Krzyk rozpaczliwych milionowego miasta

PONADTO:

RAQUEL MELLER

odśpiewa piosenki hiszpańskie między
 innymi: **Kołyśankę i Kochankę Torrera**

Passepartout przez urzędowych i bilety wolnego wejścia
 nieważne aż do odwołania. — Początek seansów o godz.
 4,30, 6-ej, 8-ej i 10-ej, w soboty i niedziele poranki od
 12-ej do 3-ej po cenach najniższych.

DŹWIĘKOWE

 DZIŚ NIEODWOŁALNIE PORAZ
 OSTATNI!
POGANIN
 W roli głównej:
RAMON NOVARRO
 Obraz wytw.: „Metro-Goldwyn-Meyer”
 Po raz pierwszy na ekranie piękny jak
 bożek grecki RAMON NOVARRO
 klasyczny przedstawiciel urody mę-
 skiej zachwyca i czaruje w dźwiękowo-
 śpiewnym filmie „POGANIN”
 Początek o godz. 4-ej pp.

RAMON NOVARRO
 bożek płci pięknej
 oczaruje wszystkich swym naj-
 lepszym arcydziełem dźwiękowym
„SKRZYDLATA FLOTA”
 wkrótce w „CAPITOLU”

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi
„SPLENDID”
 20. NARUTOWICZA 20
 Dziś i dni następnych!
 Wielki superfilm dźwiękowy produkcji
 „UFA” genialne arcydzieło reżysera
 JOE MAY p. t.:
**Tragedja
 Kochanków**
 wg. znakomitej powieści „Der unster-
 bliche Lump”
 Role główne kreują: **Liana Haid,
 Gustaw Fröhlich, H.A. Schlettow**
 Stronę muzyczno-wokalną opracował
 osobście Ralph Benatzky, kompozytor
 wszechświatowej sławy.
 Między in. odśpiewane będą dwa naj-
 nowsze przeboje: 1. **Pozwól mi ująć
 twą dłoń.** 2. **Twe oczy piękna pani...**
 PONADTO: Nadprogram mówiony
 w całości po polsku.
 Passepartouts i bilety wolnych wejść
 nieważne. — Początek o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

KINO-TEATR 201
LUNA
 Dziś i dni następnych!
 Uroczyste otwarcie sezonu zimowego
 rewelacyjnym przebojem produkcji
 krajowej.
 Reprezentacyjny film naszego reper-
 taru, wywołujący wszędzie entuzjazm
 widzów. Realizacja K. Meglickiego
HALKA
 na tle nieśmiertel. opery St. Moniuszki
 Role główne odtwarzają:
**Zorika Szymańska, Helena
 Zahorska, Zofja Linderfówna
 i Harry Cort**
 Ilustracja muzyczna i śpiewna oparta
 na operze Moniuszki w wykonaniu
 wielkiej orkiestry symfon. pod kier.
 L. Kantora oraz solistów i chóru pod
 dyr. Teodora Rydera
 3 seanse dziennie: o godz. 6-ej, 8-ej
 i 10-ej wiecz. Ceny miejsc niepodwyż-
 szone. Passepartout, prócz urzęd-
 owych oraz bilety wolnego wejścia bez-
 względnie nieważne podczas całego cza-
 su demonstrowania powyższego filmu.

Ustawianie zasieków z drutu koczalste-
 go i kopanie okopów przez ludność cy-
 wilną Wyszkowa w 1920 roku.

Dźwiękowy
 KINO-TEATR
CAPITOL
 Dziś i dni następnych!
 Wielki podwójny program!
 I.
SZALONY KSIĄŻE
 Dramat miłosny, pełen emocji, sportu
 i humoru. — W rol. gł.: **Joan Graf-
 ford, William Haines i (Slim)**
 II.
**Świetna komedia z najlepszymi komi-
 kami świata: Slimem i Arthurem**
BRATERSKA MIŁOŚĆ
 Początek w dni powszednie o g. 4-ej,
 w soboty niedziele, i święta o g. 2-ej.
 Ceny miejsc popularne. Na pierwsze
 seanse 50 gr. i 1 zł.

KINO-TEATR
RESURSA
 UL. KILINSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!
 Najciekawsze pytanie XX wieku **KIEDY KOBIETA NIE ZDRADZI?**
MIASTO ROZKOSZY
 Najbardziej sensacyjny, erotyczny a zarazem tragiczny film z hulaszczego życia Paryża.
 Bujne życie nocne metropolii świata.
 W rolach
 głównych: **Iwan Mozzuchin, Natalja Lisienko, Mikołaj Kolin**
 Reżyserja i scenarjusz IWANA MOZZUCHINA.

Następny program:
**Gdy kobieta się
 zapomni...**
 W rol. główn.: **Marja Jacobini
 i Franc Lederer.**
 Początek seansów w dni pow-
 szednie o godzinie 5.20, 7.15,
 i 9; w dni świąteczne o godzi-
 nie 3, 5, 7 i 9.



**Teatr świetlny
PRZEDWIOŚNIE**

Zeromskiego 74-76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego
CENY MIEJSC: I m. zł. 1.25, II m. 90 gr., III m. 60 gr. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Początek seans. w dni powsz. o g. 4 pp., w niedz. i święta o 2 pp. Ostatni seans o g. 10 wiecz. W salach poczekalni koncert Radjofoniczny.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH
Wyświetlany będzie wielki dramat erotyczno-życiowy ilustrujący tragedję starganej duszy dziewczęcia, brutalność i bezwzględność życia, miłość głęboką do poświęcenia zdolną w filmie p. t.
„DZIEWCZĘ z KARUZELI”
Prater słynny z wesołych zabaw i skocznych walców. W rolach głównych: prześlizczna, pełna czaru i powabu **MARY PHILBIN**, znakomity amant **Norman KERRY** oraz świetny czarny char. **George Siegman**
NADPROGRAM: Aktualności filmowe. Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. A. Czudnowskiego.
Następny program: Cud techniki filmowej „Białe Piekło” W rolach głównych: G. DIESEL i LENI RIEFENSTACHL

**TEATR
REWJI „CHOCHLIK”**

Pod dyr. **JERZEGO DARSKIEGO** 685
ul. Sienkiewicza 40 (w zimowym lokalu)

Dziś wielka, obfitująca w wiele niespodzianek premjera rewji
p. t.
ODWROTNA STRONA MEDALU

w 2 częściach w 18 odsłonach.
Pióra: Dr. Pietraszka, Hemara, Własta, Włobora, Oldena i Krystjana.
Udział biorą: L. Orlińska, J. Grzybowska, I. Jabłońska, Z. Żukowska, W. Boruński, I. Darski, M. Popławski, M. Oryński, M. Niksarski i R. Ukleja. Ponadto statystki i sfatyci, chóry i girlsy.
W programie: Inscenizacje, skecze, numery solowe, atrakcyjne, zespołowe i inne. Własne dekoracje, kostiumy i efekty świetlne.
Reżyserja: Włodz. Boruński i J. Darski. Conferencier: M. Popławski
Dekoracje: W. Nowakowski. Baletmistrz: M. Niksarski.
Orkiestra pod kierunkiem C. Kantora.
Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 wiecz., w sobotę, niedzielę i święta 3 przedstawienia o godz. 5.30, 7.30 i 9.30 wiecz.
Kasa teatru sprzedaje bilety od godz. 6-ej p.p. bez przerwy.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka spowodować może śmiertelne powikłania kiszki i gangrenę.
Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żyłki na miarę.



Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.
Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT. ortoped. ze Lwowa, Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77
Przyjmuje od 9-13 i od 15-19.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych w Łodzi przyjmuje.
PODZIĘKOWANIE.
W. Panu Ortoped. Specjaliście J. Rapaportowi, ze Lwowa w Łodzi ul. Wólczńska 10, (front), dziękuję publicznie za umiejętne założenie specjal. bandaży na moją zastarzałą rupturę, na którą byłem dwukrotnie operowany.
z poważaniem
Dr. E. BERGHOF
lekarz

SZKOŁA HANDLOWA

Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej
ul. GDAŃSKA Nr. 45

Kandydatów przyjmuje Kancelaria Szkoły codziennie w godzinach biurowych. — Od nowostępujących wymaga się świadectwa ukończenia szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum.

DO KLAS — W ZAKRESIE SZKOŁY Powszechnej 860
przyjmuje się dzieci od lat 7-ciu.

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Łodzi Nr. 282 wciągnięto dnia 31 lipca 1930 roku przy firmie „Spółdzielcy Bank Rzemieślników Łódzkich w Łodzi, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością” następujący wpis: na mocy uchwał walnych zebrań członków Spółdzielczego Banku Rzemieślników Łódzkich w Łodzi, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością z dnia 28-go kwietnia 1929 roku i członków Banku Spółdzielczego przy cechu szewców, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi z dnia 28 kwietnia 1929 roku nastąpiło połączenie tych spółdzielni, przyczem spółdzielnią przyjmującą jest „Spółdzielczy Bank Rzemieślników Łódzkich w Łodzi, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością.”

Do akt Nr. 2148-1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **LOEN WASOWSKI**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie artykułu 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 1 października 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 18 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Łódzkiego Banku Kredytowego Drobnych Kupców i składających się z masy do pisania, mebli i kasy ogniowodnej oszacowanych na sumę zł. 300.
Łódź, dnia 11 września 1930 r.
Komornik Leon Wasowski.

DOKTOR Med.
WÓLKOWSKI
Cegielniana 25 tel. 126-87
powrócił
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 615
LECZENIE ŚWIATŁEM djatermją (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8-2, i 6-9 pp. w niedziele i święta 9-1
Dla pań od 6-7 eddzielna poczekalnia

ZAPAMIĘTAJ RAZ NA ZAWSZE

Tylko tel. 136-69
„Szybka Pomoc Krawiecka”
ul. Piotrkowska 110
(w podwórzu)
Odswoża, pierze chemicznie, farbuję reperuje, przerabia i ceruje wszelką garderobę.
Po garderobę wysyłamy gońca.

Do akt Nr. 11 1930 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Adam Jaroszyński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 października 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy 11-go Listopada 8, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wajkrancja i Szejderowicza i składających się kunkfekcji damskiej, oszacowanych na sumę zł. 500.
Łódź, dn. 12 września 1930 r.
KOMORNIK
Adam Jaroszyński.

DR. MED.
EDWARD REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie diatermją. Elektroterapia.
ul. Południowa 28
Tel. 201-93
Od 8-11 rano i 6-9 wiecz. w niedzielę od 9-1 pp. 513
Dla niezamożnych ceny lecznic.

MEBLE
stołowe, gabinety, sypialnie, oraz pojedyncze nabyte i stalować można na dogodnych warunkach w stolarni Miszcza, ul. Piramowicza Nr. 2, róg Cegielnianej. 696

„SZEWCY”
Skóry—Hurt i Detal (specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)
poleca:
Spółka Szewców
Piotrkowska 79
tel. 1.58-38
506

Do akt Nr. 2667 1930 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Adam Jaroszyński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 września 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Podręcznej 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Chil Mendrowski” i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1237 gr. 75.
Łódź, dnia 12 września 1930 r.
Komornik Adam Jaroszyński.

Ogłoszenia drobne

HALLO!
Hallo! Dzwon tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza” Zeromskiego 91, sklep naróżny. Momentalnie odswoża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuję, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 525

Pianina
patefony, rowery najtaniej na raty sprzedaje, Chodkowska, Sienkiewicza 25.

Zaginął
chłopiec lat 13, uczeń kl. IV gimnazjum w Kole, Kazimierz Szoszkow, jasny blondyn, oczy duże szare, twarz pociągła, ubrany w szare sportowe ubranie, buciki czarne sznurowane, w skarpetkach, kołnierzyk stojący, krawatka bordo, czapka gimnazjalna. Wyjechał w czwartek, dnia 11 b. m. z domu z Wrzeczaj do gimnazjum w Kole samochodem i więcej nie wrócił. Jest to jedyny syn wdowy i nieszczęśliwa matka prosi wszystkich o pomoc w odnalezieniu Go W razie trafienia na ślad zaginionego należy dać znać do Redakcji „Hasła Kolskiego” albo gimnazjum „Oświata” w Kole. 738

Poszukiwany
pokój lub pokój z kuchnią. Wiadomość do Redakcji pod „Odstępnę” 744

Poszukuje
pokoj z oddzielnym wejściem. Oferty z podaniem ceny do administracji sub. „E. S.”

Zorganizowano
komplety mające na celu gruntowne przygotowanie do egzaminów kurs kl. 5 miesięcy. Zgłoszenia przyjmuje się Piotrkowska 71, m. 13. 1171

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli, diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK, ŁÓDŹ, Główna 14
UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze. 515

ZAKŁAD POGRZEBOWY
M. HAGE
Łódź, ul. Przędzalniana 41, tel. 166-46. 846

Doktor 597
P. KLINGER
Choroby weneryczne, skórne i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28
wznowił przyjęcia
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10-12. Oddzielna poczekalnia dla pań.—Od 1-2 w Leczn. (Piotrkowska 62)

Dr. med.
J. SADOKIERSKI
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 114-20 220
przyjmuje od 3-7 pp.

DR. HELLER
Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 179-89
Do 10 r. i 4-8 w. Dla pań specjalne godz. 4-5 po poł., w niedz. od 11-2 pp Dla niezamożnych ceny lecznic. 518

Do wszystkich matek i pielęgniarek: Używajcie dla dzieci tylko puder, krem i mydło
„Bobo z Globem”
nagrodzone złotym medalem.
522
Ządać wszędzie.